

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamae otwarte wolne od opłaty.  
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszy 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna 1. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył zamianować najmiłościwiej generała porucznika Maurycego Schmidta, komendanta dywizyi obrony krajowej w Wiedniu, zastępcą naczelnego komendanta c. k. obrony krajowej;

Generał porucznika Ferdynanda Fiedlera, komendanta trzeciej dywizyi piechoty, komendantem XI. korpusu i głównodowodzącym generałem we Lwowie.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 10 maja b. r. w skutek wiernopoddanego raportu, złożonego przez Ministra cesarskiego i królewskiego Domu oraz spraw zagranicznych, zezwolić najmiłościwiej na przeniesienie zatrudnionego w Ministerstwie cesarskiego i królewskiego Domu oraz spraw zagranicznych nadzwyczajnego posła i pełnomocnika Ministra Juliusza barona Stüdenhorst Zwiędineka, do III klasy rangi *ad personam* z przysługującymi poborami.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 10 maja b. r. nadać najmiłościwiej radcy nadwornemu i ministeryalnemu w Ministerstwie cesarskiego i królewskiego Domu oraz spraw zagranicznych Aleksandrowi Suzzara tytuł i charakter szefa sekcji.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 13 maja b. r. zamianować najmiłościwiej radcę wyższego sądu krajowego w Krakowie Leonarda Łukaszeńskiego, radcą Dworu jako prezydenta sądu obwodowego w Rzeszowie.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł adjunkta sądowego Hieronima Jagoszewskiego ze Starego Sącza do Krakowa i zamianował adjunktami sądowymi auskultantów: dr. Kazimierza Bielawskiego dla Nowego Sącza, Zygmunta Rutowskiego dla Tuchowa, dr. Bronisława Markiewicza dla Bochni, dr. Karola Jakubowskiego dla Starego Sącza i dr. Franciszka Wajdę dla Mielca.

### E d y k t.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona w skutek reskryptu wys. c. k. Ministerstwa kolei żelaznych z d. 4 maja 1898 l. 15.372.19 komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropriacyjną dla projektowanego rozszerzenia i przekształcenia dworca dla zestawiania pociągów w Krakowie odbędzie się dnia 15 czerwca 1898 o godzinie 9 przed południem na miejscu.

Wykazy gruntów, które mają być zajęte, wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisu §. 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 (Dz. u. p. nr. 30) w urzędzie gminnym w Krowodrzy przez 14 dni do przejrzania dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Krakowie lub przy komisji na miejscu.

Zarzuty spóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

## Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 17 maja b. r. do l. 45.444 w sprawie zakazu wprowadzania bydła rogatego do królestw i krajów, reprezentowanych w Radzie państwa, z kilku zarazą płucną zapowietrzonych obszarów państwa niemieckiego, — zamieszczone jest w dzisiejszym numerze „Dziennika urzędowego“ *Gazety Lwowskiej*.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 18 maja.

Za kilka tygodni upływa lat dwadzieścia od czasu poruczenia austro-węgierskiej Monarchii mandatu okupacyjnego Bośni i Hercegowiny. W jakiej mierze w tym krótkim stosunkowo okresie prowincye owe po czterowiekowem przeszło wegetowaniu pod panowaniem półksiężyca podziwignęły się z upadku, rozwinęły i poczyniły postępy we wszystkich kierunkach, miarą tego jest budżet bośniacko-hercegowiński, przedłożony do wiadomości wspólnych Delegacyi. Kraje okupowane znajdują się już w tem szczęśliwym położeniu, że pokrywają z własnych dochodów w zupełności wydatki, między którymi znajduje się przeszło półtora miliona zł. na cele oświaty, około 400.000 zł. na potrzeby ekonomiczne, 250.000 na cele wyznaniowe, 1-7 milion. na bezpieczeństwo publiczne i żandarmerję, 2-1 milion. na wojsko, wreszcie 1-2 milion. na amortyzacye i oprocentowanie długów zaciągniętych przeważnie na różnego rodzaju inwestycye. Cyfry powyższe świadczą o organicznym rozwoju budżetu krajowego, który we wszystkich kierunkach stara się uczynić zadość nowoczesnym wymaganiom kroczącego naprzód społeczeństwa. Można też śmiało powiedzieć, iż pod tym względem prowincye okupowane prześcignęły inne państwa bałkańskie, mianowicie Ser-

bię szarpaną wewnętrznymi waśniami i walczącą bezustannie z niedomaganiem finansowem, a bardziej jeszcze Czarnogórę, która pomimo ciągłych sukursów z Rossyi niezacznie tylko robi postępy na polu cywilizacyjnego, intelektualnego i ekonomicznego rozwoju.

Dzięki piękności przyrody, nowoczesnym urządzeniom, wygodnym komunikacyom, wreszcie zupełnemu bezpieczeństwu, kraje okupowane coraz częściej bywają celem zagranicznych turystów, a ci wydają jednogłośnie jak najpochlebniejszy sąd o austro-węgierskiej administracyi, niektórzy zaś z nich w swoich relacyach i opisach idą tak daleko, że stawiają to co dokonano w dawniejszych prowincjach tureckich w przeciągu lat kilkunastu daleko wyżej nad rezultaty osiągnięte w angielskich i francuskich koloniach w znacznie dłuższym okresie czasu i z pomocą nierównie większych materialnych zasobów.

Budżet okupacyjny był wczoraj przedmiotem obrad w komisjach obu Delegacyi a w jednej i drugiej wypowiedziano wspólnemu Ministrowi skarbu p. Kallayowi jako najwyższemu szefowi administracyi bośniacko-hercegowińskiej zupełne zadowolenie z osiągniętych dotychczas rezultatów.

W toku obrad w komisji Delegacyi austriackiej oświadczył P. Minister Kallay na zapytania delegatów Kramarza i Czedika, iż staraniem zarządu bośniacko-hercegowińskiego jest popierać i otaczać opieką wszystkie wyznania. Co się tyczy pewnych różnic z niektórymi prawosławnymi gminami kościelnymi, to zarząd starał się nie mieszać nigdy polityki do spraw wyznaniowych. Dalej P. Minister zwracał uwagę na konieczność i doniosłość połączenia kolejowego Bośni z Dalmacyą, które też zarząd stale popierał.

W wielkiej komisji Delegacyi węgierskiej, złożonej z czterech komisji specjalnych, P. Minister Kallay, odpowiadając na różne skierowane do niego zapytania, oświadczył, iż nie jest uzasadnioną obawa, aby przemysł bośniacki mógł robić konkurencyę przemysłowi austro-węgierskiemu. Popiera-

## LISTY PARYSKIE.

(Królowa Wilhelmina w Paryżu. — Z towarzysztwa. — Kapelusze k. R.... „Diners en tête“. — Romans Richepina. — Francuzki a literatura francuska. „Les gaffes“. — „Męzennica“ Richepina w Komedii francuskiej. — Parę słów o dramatach religijnych. — Sztuka protestancka. — Lemaitre naśladowcą Ibsena. — Starzy i młodzi. — „Lysiane“ Coolusa. — Występ Sary Bernhardt po chorobie).

(Dokończenie).

Rzecz dziwna: podczas gdy starsi autorowie, gorliwi w teorii obrońcy dawniejszej techniki scenicznej i dawniejszego pojęcia dramatu, ludzie tacy, jak Lemaitre, w praktyce czynią coraz większe ustępstwa nowym prądom i posuwają się aż do naśladownictwa, do zapożyczenia całego aparatu scenicznego u pisarzy zagranicznych, najmłodszy — nowatorowie z wieku i z urzędu — zaczynają odświeżać tradycje dawniejszego dramatu francuskiego. Dwudziestodwuletni Edmund Rostand w „Cyrano de Bergerac“ powraca do stylu Wiktora Hugo, a Roman Coolus, będący w tym samym wieku, wznawia teatr Dumasa w „Lysiane“, którą świeżo wystawił teatr Sary Bernhardt. Rzekłbyś, w teatrze francuskim dzieje się jak w armii Karola Wielkiego, gdzie według parady Delprata

.....par une manoeuvre hardie et singulière.  
Les gens de l'avant-garde étaient toujours derrière.....

Lecz nie: zbadawszy bliżej zjawisko to, widzimy, że młodzi dramaturgowie nie są bynajmniej reakcyonaryuszami. Jeni, że obdarzeni bystrzejszym instynktem teatralnym, aniżeli naśladowcy Skandynawczyków, zrozumieeli, że dramaturgowie, jak każda sztuka, ma swoje prawidła, do których zastosować się musi każdy pragnący napisać utwór prawdziwie teatralny. Jak nie masz malarstwa bez perspektywy, tak nie masz dramatopisarstwa bez techniki scenicznej.

Świadczy to dobrze o talencie dramatopisarskim p. Coolusa, że zaraz w pierwszej swej komedii „Raphaël“, wystawionej w „L'oeuvre“, ośmielił się wprowadzić akcyę, dowcipny dyalog i sceniczną budowę scen, miało być nudnym i monotonnym, jak Maeterlinck i jego naśladowcy. Jednak życzliwi przyjaciele przecenili nieco powołanie młodego autora, przepowiadając, że on a nie inny odrodzi dramat francuski, zająśnie jako wielki dramatopisarz przyszłości.

Widokràg autora „Raphaëla“ był dość ciasnym: wraz z techniką dawniejszego dramatu przejął też ulubiony temat jego, zdradę małżeńską. Waryacya tematu tego, którą dał wówczas Coolus, polegała na słabości kobiety starszej dla młodzieńca, któryby mógł być jej synem.

Otóż w „Lysiane“ zajmuje się Coolus tym samym jeszcze tematem. Waryacya waryacy, z którą dziś występuje, różni się tem, że bohaterka nie jest mężatką, jeno wdową. Jednak przedmiot jest nie mniej niesmaczny, gdyż wdowa ta Lysiana, ma syna żonatego, o mało co młodszego od jejomości, który zdobył jej serce. Seladon ten, niejaki p. Gaudrey, i z innych względów nie jest stosownym przedmiotem dla sentymentów Lysiany: w klubie, którego jest członkiem, dziwne o nim chodzą wieści.

Wszystko to porusza do żywego dawnego przyjaciela domu, Silvaina, który wrócił właśnie do Paryża po kilkoletniej podróży. Przypadkiem dostaje się Silvain w posiadanie listów świadczących o występem życiu Gaudreya. Korzysta z nich, by zmusić go do opuszczenia Paryża. Zdaje mu się, że w ten sposób położy koniec romansowi zgubnemu dla Lysiany.

Lecz Lysiana nie zamyśla bynajmniej przyjąć wyroku, który bez jej wiedzy wydał Silvain w porozumieniu z synem jej. Rozmowa jej z Silvainem stanowi główną scenę sztuki, w niej też starał się autor podnieść i uszlachetnić typ tej dojrzałej amantki. Lysiana występuje tu jako kobieta, dla której jedynym i najwyższem prawem jest miłość.

— Człowiek, który budzi miłość — oto teoria jej — ma wszelkie prawa być kochanym, nawet gdyby był ostatnim, najgorszym z ludzi, a to dlatego, że bezwiednie ma w sobie coś niezwykłego, coś boskiego, co zmusza do kochania go.

Silvain, związany słowem, które dał Gaudreyowi, nie może odślonić postępku jego; Lysiana rozumie aluzye jego, lecz odpowiada:

— Być może, że gardziłabym z całej duszy człowiekiem tym, gdyby go nie kochała z całej duszy....

Wobec takiego oporu, takiej chęci zgubienia się, opiekunczy czyn Silvaina wydaje się bezskutecznym. I w samej rzeczy Lysiana ma silny zamiar pojechania za Gaudreym, który wezwał ją do Wiednia. Dopiero gdy zaczyna się domyslać, że Silvain nie z przyjaźni tylko, lecz z miłości wniósł się w stosunek jej z Gaudreym, że to miłość ku niej wygnęła go w świat na lat parę, mięknie jakoś.

— Jedź pani — mówi w końcu Silvain — w dzień po wyjeździe pani i ja wyjadę — na zawsze; i przysięgam pani, że nigdy już się nie zobaczymy.

A gdy wychodzi, rzucając jej krótkie: — Adieu! — Lysiana woła za odchodzącym:

— Silvain!... Non!... Peut-être pas adieu!

Sztuka kończy się tem, że Lysiana mimo wielkich słów, które wygłaszała, zrywa z donżanem i wychodzi za starego przyjaciela....

Akeya ta, która przypomina zupełnie „Belle-Maman“ Sardou, sztukę graną z powodzeniem w „Gymnase“ podczas ostatniej wystawy, dowodzi, że Coolus bynajmniej nie zamyśla szubować wysoko. Silne charaktery, wielkie konflikty, to nie jego sprawa, bez nich zaś nie ma dramatu wyższego stylu. Coolus nie puszcza się na morze wielkich namietności; woli on pozostać w obrębie stawu, na którego łagodnych falach kołysały się bezpieczne łódki Ohneta i Sardou.

To też oklaski, którymi witano Lysianę w dzień pierwszego przedstawienia, odnosiły się bardziej do interpretatorki jej, Sary, niż do sztuki. Była to bowiem poniekąd i premiera Sary. Wiadomo — bo cóż nie jest wiadomem, co się tyczy Sary — że dyrektorka „Renaissance“ poddała się operacyi i przez trzydzieści dni nie występowała. Jako Lysiana w modnym, obcisłym kostymie zimowym, wyglądała niezmiernie świeżo i młodo — za młodo na Lysianę. Publiczność była zachwycona, widząc ten nowy dowód „nieśmiertelności“ artystki, którą jeden z krytyków nazwał *l'exquise et toute-puissante Impératrice du théâtre de France*.

Puk.



nie miejscowego przemysłu Bośni i Hercegowiny, który zresztą, po większej części ogranicza się do obrabiania znajdującego się na miejscu materiału surowego, jest niezbędne choćby w interesie stworzonych w obwodzie okupacyjnym środków komunikacji.

Pan Minister wykazywał dalej, iż wywóz produktów przemysłowych z Monarchii austro-węgierskiej w ciągu roku zeszłego nie tylko nie zmniejszył się, ale poważnie wzrósł, co najlepiej dowodzi, jak wielką korzyść przynosi Monarchii obwód okupacyjny. W końcu zawiadomił P. Minister, iż reforma podatku propinacyjnego stanowi przedmiot troskliwego rozważania, a co do sprawy szkolnej można stwierdzić z zadowoleniem znaczny w ostatnim roku wzrost liczby dzieci, uczęszczających do szkół.

Obie komisje przyjęły ostatecznie preliminarz okupacyjny zgodnie z przedłożeniem rządem.

## Rada Państwa.

Wiedeń, 16 maja.

Izba panów odbyła dzisiaj posiedzenie pod przewodnictwem prezydenta ks. Windisch-Grätz.

J.E. Zaleski donosi, iż ze względu na stan zdrowia składa mandat do Delegacji. W jego miejsce członkiem Delegacji wybrano ks. Lubomirskiego.

Ustawę w sprawie zaprowadzenia ksiąg gruntowych w Tyrolu przyjęto bez zmiany.

P. Dumba przedkłada sprawozdanie komisji budżetowej o Cesarzkim rozporządzeniu w sprawie kredytów na złagodzenie niedostatku i wnosi udzielenie temu rozporządzeniu konstytucyjnego zatwierdzenia.

P. Minister kolei żelaznych dr. Wittek zauważa, iż w tym przedmiocie ma złożyć w imieniu Rządu faktyczne oświadczenie. Gdy komisja budżetowa Izby panów ukończyła obrady nad Cesarzkim rozporządzeniem, otrzymał Rząd od politycznych władz wielu krajów koronnych raporty stwierdzające niestety zaostrenie się istniejących stosunków. Według raportów Namiestników, popartych także osobistymi ich przedstawieniami, okazuje się rzeczą nieodzowną, aby już w najbliższym czasie pomyśleć o tem, iżby politycznym władzom do rozporządzenia środki pieniężne, a z jednej strony dla przyniesienia pomocy cierpiącej nędzy ludności, a z drugiej dla dostarczenia jej zarobku. W tym kierunku uchwalila także Izba deputowanych rezolucję, wzywającą Rząd do podjęcia akcji pomocniczej, wychodzącej po za zakres Cesarzowskiego rozporządzenia. Jakkolwiek pożądanem byłoby dla Rządu, aby Izba panów zajęła wobec tej rezolucji stanowisko, to jednak inicjatywę w tej mierze musi Rząd pozostawić samej Izbie. P. Minister chce tylko zwrócić uwagę na faktyczne stosunki, jakie zaszły już po uchwałach komisji budżetowej.

Wobec tego oświadczenia wnosi referent p. Dumba, aby także Izba panów przyjęła rezolucję przez Izbę poselską uchwaloną. Rezolucję tę poparł prezes komisji budżetowej hr. Falkenhayn, poczem Izba ją uchwaliła.

Na wniosek komisji prawniczej na zastępcę członka Trybunału państwa przyjęto następujące terno: 1. Dr. Karol Krall, prezydent wyższego sądu w Wiedniu, 2. dr. Karol Feistmantel, adwokat w Wiedniu, 3. dr. Edmund Bernatzki, prof. uniwersytetu wiedeńskiego.

Na tem zamknięto posiedzenie.

O następem zawiadomi Prezydent piśmiennie.

## KORESPONDENCYE

Warszawa, 15 maja.

(Przytulisko dla biednych dzieci. — Projekt założenia Tow. przyjaciół rzemieślników i robotników fabrycznych. — Wzrost miast w Królestwie. — Sezon teatrów ogródkowych. — Wystawa. — Drożyzna).

(X) Oddawna dawał się ucuwać w Warszawie brak przytuliska dla biednych dzieci. Klasa pracująca ciężko na kawałek chleba nie ma ani kiedy, ani gdzie wychowywać swego potomstwa. Ochronki trzymają dziatwę tylko do lat siedmiu, a wtedy właśnie jakaś opieka, jakieś zainicjowanie, jakaś nauka są najpotrzebniejsze. Fabryki nie przyjmują przed rokiem czterem. Jedynym przytuliskiem jest ulica. To też część tej pozabawionej opieki dziatwy jest prawdziwym nieszczęściem dla społeczeństwa. Po kilku latach rozpróżnienia łobuz wielkomiejski nie weźmie się do pracy, nie potrafi, choć-

by zechciał. Zresztą, nie umie nie, prócz wyciągania ręki po jałmużnę i wyciągania portmonetki z kieszeni przechoźniów. Takich przyszłych zbrodniarzy waleśają się po Warszawie setki, może tysiące. Te kilka i kilkonastoletnie wyrostki umieją się nawet organizować w stowarzyszenia, celem skuteczniejszego i bezpieczniejszego dokonywania kradzieży.

Przed dwoma laty książę Radziwiłł myślał o uwolnieniu Warszawy od tego nieszczęścia. Rzecz jednak do skutku nie doszła, ale myśl dobra nie zginęła. Za staraniem rady opiekuńczej ubogich w grudniu roku zeszłego otworzono salę zajęć dla chłopców od lat 7—14 przy ulicy Dobrej. Początkowo znalazło tam przytułek tylko 40 chłopców, obecnie jest ich 80 i uczą się stolarstwa, tkactwa, kapelusznictwa i powroźnictwa. Dotknięcie się tej rany przekonało naczelnie, jak wielką i pilną jest potrzeba. To też opiekun biednych Powiśla, ks. prałat Siemiec, zakupił przy ulicy Wiślniej plac odpowiedni i zamierza wybudować salę zajęć dla 200 chłopców, której koszt obliczono na 50 tysięcy rubli.

Sprawa ta posunęła się już o tyle, że można dzisiaj uważać za rzecz pewną, iż Warszawa wkrótce będzie bogatszą o jedną niezmiernie pożyteczną filantropijną instytucję.

Znany przemysłowiec warszawski, p. Karol Szlenkier, poruszył niedawno projekt założenia „Towarzystwa przyjaciół rzemieślników i robotników fabrycznych”. Dla opracowania ustawy utworzyła się delegacja, złożona z pp. ks. Zygmunta Chelmskiego, Aleksandra Feista, Aleksandra Makowieckiego, Henryka Marconiego, Karola Szlenkiera i Stanisława Wydzgi. Dotychczas zastanawiano się głównie nad tem, czy to ma być instytucja dostarczająca jedynie usług chętnych rozrywki (na wzór „Newskiego Towarzystwa rozrywek ludowych” w Petersburgu), czy też należy mieć także na względzie pomoc ekonomiczną przez założenie stowarzyszenia spożywczego.

Zeszłoroczny spis stwierdził, jak się pokazuje z ogłoszonej właśnie statystyki urzędowej nadzwyczajny wzrost ludności naszych miast w przeciągu ostatniego trzydziestolecia. I tak ludność Warszawy wzrosła z 158.000 na 648.208, Łodzi z 26 tysięcy na 315.209, Częstochowy z 9 tysięcy na 45 tysięcy przeszło, Lublina z 16 tysięcy na okragło 50 tysięcy, ludność Radomia wzrosła prawie w czwórnasób, (28.749), Piotrkowa w trójnasób (30.824), Łomży z 5.894 na 23.075, Siedlec z 7 tysięcy na 24 tysiące, Kielce z 3.882 na 23.200, Włocławka z 6.580 na 23.065, Tomaszowa z 5.153 na 21.041, Chełma z 3.535 na blisko 20.000, Zamościa z 4.116 na 12.400 i t. d. Mało w ogóle znane miasto Pabianice, które w r. 1857 liczyło zaledwie 4.000 mieszkańców posiada obecnie 26.892 ludności. Nie wielki stosunkowo przyrost wykazuje Kalisz bo z 12 tysięcy okragło wzrósł tylko na 21.680, a przyczyną tego zdaje się być brak połączenia kolejowego, które otrzyma miasto to dopiero w roku bieżącym. Ogółem Królestwo Polskie posiada 33 miast wyżej 10.000 mieszkańców, a przed trzydziestu laty naliczono takich miast zaledwie siedm.

Operetka lwowska, która tak mile z zeszłorocznych występów zapisała się w pamięci Warszawian, rozpoczęła wczoraj swój sezon w gmachu cyrkowym na placu Ordynackim. Ogromna sala widzów odświeżona dostatecznie, przedstawia się okazale. Posiada dwanaście łóż na poziomie krzesel, wysoki balkon nad lożami, kilkadziesiąt krzesel, ogólnie rozstawionych i zwykłe cyrkowe galerie. Nad całą salą rozciągnięto dla zapewnienia odpowiedniej akustyki, olbrzymi płócienny parasol, kurtyarze biegnące do koła areny cyrkowej zamieniono w sztuczny ogród pełen roślin cieplarnianych. Liczne zebrana na pierwsze przedstawienie publiczność przyjmowała lwowskie towarzystwo bardzo życzliwie.

W tych dniach rozpocznie się sezon letni w nowo przebudowanym i zupełnie odświeżonym teatrze „Odeon” przy ul. Chmielnej. Zainauguruje sezon najnowsza komedia Zygmunta Przybylskiego „Państwo młodzi”.

Tegoroczna wystawa rolnicza w Warszawie otwartą zostanie w niedzielę dnia 12 czerwca i trwać będzie przez dni 8, t. j. do 20 czerwca włącznie.

Warszaw. Dniow. zwraca uwagę na zmniejszanie się w sposób zastraszający rozmiarów pieczywa warszawskiego. Tak n. p. bochenek „chleba zdrowia” z piekarni mechanicznej ważył jeszcze przed dwoma tygodniami 2 funty, a dzisiaj posiada zaledwie wagę jednego funta. Niepomiarowa ta zwyżka cen pieczywa ujawniła się tylko w Warszawie. Warszaw. Dniow. zaznacza, że w Petersburgu obecnie za funt chleba tego samego gatunku płaci się przeszło dwa razy taniej niż w Warszawie. Nie dziwnego w obec tego, że wielu restauratorów warszawskich zaczęło sprowadzać chleb z Petersburga.

Rzym, dnia 14 maja.

(Rozruchy we Włoszech).

Myliłby się, kto by sądził, że socjalistyczno-anarchistyczno-republikańskie zaburzenia we Włoszech, które zakłóciły spokój całego niemal półwyspu, wybuchły nagle i bez odpowiedniego przygotowania. Jestem przekonany, że skutkiem najrozmaitszych śledztw, jakie rozruchy rewolucyjne za sobą pociągają, pokaże się, iż ruch był zorganizowany, obmyślany, przynajmniej w Lombardyi, gdzie agitacja socjalistyczna, anarchistyczna i republikańska, kwitła w pełni od jakich lat dwudziestu.

Mieliśmy tu rozruchy i to anarchistycznej natury i w południowych Włoszech, w Bari, Foggii, w Marche, Padwie, były zaburzenia we Florency i Neapolu, ale nigdzie nie przybrały one tych rozmiarów, przypominających paryską komunę, co w Medyolanie. Ale bo też wszystko składało się na to aby prowadzić wprost do rewolucji. Urodzaj zboża był lichy w roku zeszłym, ceny zboża, mąki i chleba podskoczyły jeszcze skutkiem wojny hiszpańsko-amerykańskiej, podatki, jak wiadomo, są ogromne we Włoszech, swoboda prasy i stowarzyszeń wielką, do tego przybyły niepowodzenia wojenne w Afryce, ogólne nieukontentowanie — jednym słowem (nie licząc klerykalnych, którzy z zasady są malkontentami) monarchia i rząd znalazły się w obec rozmaitych agitacji, podkopujących spokój i bezpieczeństwo na półwyspie.

Socjalizm bardzo jest rozgałęzionym we Włoszech, gdzie używa wiele, za wiele swobody, zarówno w prasie jak i w zgromadzeniach. Specyalnie zaś w Lombardyi, bliskość Szwajcaryi, z którą stosunki robotnicze są bardzo rozwinięte, przyczynia się do podtrzymywania i zasilania agitacji, wyrażającej się systematycznie w anarchizm. Z Lombardyi emigrują co roku dziesiątki tysięcy robotników do Szwajcaryi na roboty; w domu byli republikanami, albo socjalistami, wreszcie i klerykalnymi, a wracają zawsze anarchistami. Przeniesiona z Niemiec, importowana idea walki warstw społecznych, na tutejszym zapalnym gruncie włoskim, wyrodziła się natychmiast w nienawistę warstw społecznych, bo jeśli gdzie, to we Włoszech, tłumy nie odróżniają subtelności, odcieni, pracę uważają za przekleństwo, za męczeństwo, chcą używać o ile możności pogrążeni w *dolce far niente*. Dotyczy to zwłaszcza południa półwyspu, w północnych Włoszech lud jest pracowity, ale też znowu Lombardia jest wielkim centrem przemysłowym, fabrycznym, gdzie wobec ruchu roboczego, wszelkiego rodzaju zaburzenia łatwo dają się wywołać. Nie należy też zapominać, że Lombardia — bo ona główną rolę odgrywała w rozruchach — jest ogniskiem republikanizmu włoskiego, skrajnych idei Mazziniego, troskliwie uprawianych przez kilka poczytnych gazet miejscowych, zwłaszcza przez *Secolo*.

Republikanie szli teraz ręką w rękę, z anarchistami i socjalistami — dlatego rewolucja przybrała niespodziewane rozmiary. Ze się coś cichaczem przygotowywało w Medyolanie, o tem zdaje się, chodząły posłuchy. Przypominam sobie między innemi, iż już przed rokiem, jeden z tutejszych dziennikarzy przedstawił mi, że się przygotowuje ogólne bezrobocie kolejowe, ku czemu zawczasu zbierają składki.

Pobudkę niejako do rozruchów dała drożyzna chleba, pomimo obniżenia cła od zboża na granicy, która to obniżka przedłożona została aż do lipca. Dlatego też pierwszą ofiarą zaburzeń padły budynki celne, piekarnie, w Bari, Foggii, Faenzy, Neapolu, Chiaty, Rimini, Ferrarze, Parmie, Piacenzy i w mnóstwie innych małych miejscowości, których wyliczać nie warto.

Charakterystycznym było zaburzenie w Minervino Murge, pod Bari, gdzie wściekłość szalejącego tłumy zwróciła się, pierwszych dni maja, jak zresztą wszędzie, przeciw właścicielom realności i kupcom. Minervino jest zwykle spokojnem, zapadłem miasteczkiem, gdzie nawet nędzy nie widać i gdzie chłopci nieźle się mają. Tylko, że tam walczy z sobą liberalni z klerykalami i na tem także tle, zarysowały się krwawe bójki i napaści. Tem więcej, iż wybuchły w niedzielę, kiedy cała okolica ścięga do kościoła.

Zaczęło się podobno od zbiegowiska przed katedrą, potem od krzyków przed magistratem, gdzie są więzienia, lombard i część szkół. Lud widocznie przygotowany do napaści, uzbrojony w siekiery i noże, rzucił się na budynek magistratu, zniszczył wnętrze, meble naftą oblał i podpalił i uwolnił uwieczonych. Władze były całkiem nieprzygotowane, wojska na razie nie było, syndyk miasta napróżno przemawiał do ludu i musiał w końcu, ratując życie, schronić się do swego domu.

Pluszeza, ośmielona pożarem magistratu, dostała się do sali zastawicznej lombardu, rozbiła kasę ogniotrwałą, rozdrapała koshstowności, podpaliła co się jeszcze dało i

pobiegła przed koszary, gdzie nadbiegło tymczasem kilkunastu żołnierzy i komenda wojskowa, nie chcąc drażnić tłumy, wezwwała do rozejścia się, ale nie kazała dać ognia, więc demonstrujący, ruszyli ku młynowi bogatego pana Borletty. Borletta był znienawidzonym, gdyż zmonopolizował handel mąką i wyzyskiwał drożyznę. W krótkim więc czasie, młyn został spustoszoną, mąka zabrana, a młyn podpalony. Nie inny los spotkał urząd podatkowy. Tłum coraz więcej szalał, jakby upity pożarem, rabunkiem, zarówno mężczyźni jak i kobiety. Wśród krzyków: *morte di galantuomini!* (śmierć surdutowcom, jak oni się nazywają w gwarze ludowej) tłuszcza rzuciła się na dom doktora Brandi próbuje, rozwalić siekierami bramę, szuka doktora i pieniędzy, które doktor, zresztą dobry człowiek, starannie składał. Pan Brandi, przez dziurkę od klucza bramy, strzela z rewolweru i zabija jednego z demonstrantów, poczem ratuje się na dach swojej realności. Dom został spłądrowanym; tymczasem ktoś z ulicy dojrzał doktora na dachu, podnosi się straszna wrzawa, dom podpalają. Ktoś woła, że doktor tyłem z domu ucieka w pole, więc puszczają się za nim, doganiają i siekierą zabijają. Nasyciwszy tutaj zemstą, tłum biegnie przed dom Borletty, który rozrzucił z okna pieniądze, aby uratować siebie i rodzinę, ale anarchiści wołają, że chcą jego głowy, zdobywają dom, rzucają się na niego i rodną z nożami i siekierami. Borletta umarł od ran odniesionych. W końcu cały środek miasta był jedną ruiną, palącą się, niewymijając sklepów. Wszystko to trwało nie dłużej nad trzy godziny.

Dopiero kiedy z Bari, pociągiem przybyło wojsko, lud rozbiegł się, przestał rabować i palić. Aresztowano głównych sprawców rozruchu.

Na większą skalę oczywiście zaniosło się w Medyolanie. Tutaj demonstrujący anarchiści i socjaliści stawiali na przede barykady, przewracając wozy tramwajowe, znośząc meble z pałaców zrabowanych, rzucając z dachów na kawalerję szarżującą tłuszcze, dachówki, kamienie brukowe, odłamy muru. I tutaj także kobiety, chłopcy, brali udział. Opis tych zaburzeń zaprowadziłby mnie za daleko. General Bava, ogłosiwszy stan oblężenia, zatoczył armaty u wejścia do kilku ulic i kartaczami powitał zbiegowiska przestępców. Ogółem padło ich przeszło 500, a rannych jest około półtora tysiąca. Mnóstwo jednak domów, pałaców, sklepów padło ofiarą rabunku i gwałtów.

Wielki był czas, aby władze przedsięwzięły energiczne środki ostrożności, bo w Medyolanie wybuchła zupełna rewolucja. — Klasztor Kapucynów, wybrany przez anarchistów jako punkt strategiczny, został siłą opanowanym, zakonnicy zostali zmuszeni do ucieczki do piwnic, a banda rabusiów rozpoczęła z okien formalny ogień na wojsko oczyszczające ulice.

Ażby zapobiedz bezrobociu kolejowemu, któreby było udaremniło ściąganie wojska, władze wojskowe uciekły się do sposobu bardzo skutecznego, a mianowicie powołały niezwłocznie pod broń, do czynnej służby wojennej wszystkich maszynistów, palaczy, obsługiwców, zostawiając ich w służbie kolejowej w mundurach (bez broni). Tym sposobem wszyscy kolejni urzędnicy podciągnięci zostali jednym zamachem, pod rygor dyscypliny wojennej i temu też zawdzięczyć trzeba, że bezrobocie, zmowa przysły jak bańka mydlana.

Wypadki te będą nauką dla rządu włoskiego, który zbyt łagodnie obchodził się z socjalistami, pozwalając na odezwy i mowy, gdzieindziej niemożliwe. Wielka jednak część winy jest stronnictwa republikańskiego, które w Medyolanie, jak mówiłem, szło ręką w rękę z burzycielami porządku społecznego, dążąc do republiki federalnej włoskiej. W Neapolu skończyło się na spustoszeniu kilku sklepów, zaburzeniu latarii, ale rozruchy nie przybrały charakteru dewastacyjnego, jak gdzieindziej.

Rzym zachował się weale spokojnie, gdyż tutaj władze najwięcej czuwają. W mieście rozstawione było wojsko, nawet pod kolumnadą Watykanu.

Nie ulega jednak wątpliwości, że ciężary, jakie ponosi ta ludność, są wprost przegmatujące. Brak roboty, zarobku jest takież plagą, na którą skarżą się od szeregu lat; części przynajmniej, rząd chce teraz zaradzić brakowi roboty, ale wydatków wielkich robot nie może.

D.

## Wojna między Hiszpanią a Ameryką północną.

Na wodach morza Karaibskiego odbywa się teraz ciekawa pogoń: flota hiszpańska pod dowództwem admirała Cervere y Telpete, lawirując, jak dotychczas, nadzwyczaj



zrecznie, usiłuje się niespostrzeżenie przedostać na wody kubańskie i zawinąć do jednego z portów „perły Antyllów”; Amerykanie, którzy zapóźno się spostrzegli, że dali się tej flocie wyprowadzić w pole, starają się teraz błęd naprawić, i od południowego zachodu, oraz od północy zajęć jej drogę: wysłali więc naprzeciw niej dwie eskadry: admirała Sampsona i admirała Schleya. Eskadra hiszpańska zwróciła się tymczasem z Martyniki na południe; w dniu 24 b. m. znajdowała się przy holenderskiej wyspie Curaçao, w dniu 15 b. m. zaś w pobliżu La Guaira, portu stolicy Wenezueli, miasta Caracas. Okręty amerykańskie nabrały tam zapasów węgla z węglowych okrętów transportowych, które Hiszpanie wysłali tam rzekomo jeszcze przed wojną. Amerykanie nie wiedzieli jednak zgoda nie o tym pływającym magazynie węglowym Hiszpanów i oczekiwali ukazania się floty hiszpańskiej z zupełnie przeciwnej strony, aniżeli ona się pojawiła, oraz marnowali węgle i amunicję na bezustanne ostrzeliwanie San Juan de Porto-Rico. — Admirał Sampson, pragnąc obecnie wynagrodzić popełnione błędy, opuścił w dniu 15 b. m. Puerto Plata na wyspie Haiti, opłynął Cap Haitien i udaje się na południowy koniec tej wyspy, podczas gdy eskadra admirała Schleya, która przez trzy dni napróżno po morzu krążyła, szukając floty hiszpańskiej, otrzymała rozkaz zastąpienia tej floty drogi do Hawanny od strony Key-West.

W każdym razie przebieg tych manewrów flot nieprzyjacielskich, jakimkolwiek będzie ostateczny ich rezultat, świadczy niekorzystnie o strategicznych przygotowaniach kampanii ze strony amerykańskiej, podobnie jak to, że admirał Dewey, mimo świetnego zwycięstwa pod Manilą, ostatecznie skazany jest na bezczynność, a Manila i Filipiny dotychczas nie są wzięte, bo korpus ekspedycyjny amerykański, któryby miał dokonać okupacji archipelagu, nie był na czas przygotowany. To też w dziennikach amerykańskich pojawiają się głosy, zarzucające rządowi Stanów Zjednoczonych bezpragmatyczne prowadzenie wojny i wszczęcie jej bez poprzednich przygotowań. Ostrej krytyce ulega admirał Sampson z powodu nieudatego bombardowania San Juan. W kołach urzędowych znowu zarzucają prasie brak patriotyzmu, objawiający się przez ogłaszanie ruchów floty i armii i zapowiadającą wprowadzenie na czas wojny cenzury.

Pragnąc flocie hiszpańskiej ułatwić dostanie się do krajów Kuby, stara się marszałek Blanco odwrócić uwagę okrętów blokujących wyspę od pełnego morza i zatrudnić je sobą. Ten cel miała podjąłowa walka, którą w niedzielę rozpoczęły znajdujące się w porcie Hawany statki hiszpańskie przeciw blokującym tam port okrętom Amerykańskim. Marszałek Blanco cel swój osiągnął. Depesza jego potwierdza, że w niedzielę między krążownikami „Conde de Venadito” i „Rodrigo kanonierską”, „Nueva Espana” z jednej strony, a pięcioma statkami amerykańskimi z drugiej strony przyszło do walki, po której Amerykanie musieli się cofnąć. Depesza kończy się słowami: „Osiągnąłem cel zamierzony, a mianowicie osiągnięcie tu, o ile się da, jak najwięcej statków. Rzeczywiście wczoraj rano było ich tu 3, obecnie jest już 11”. Jeden bowiem ze statków amerykańskich, które zaatakowane zostały w niedzielę przez „Conde de Venadito” i „Nueva Espana”, popłynął ku innym statkom nieprzyjacielskim, które starają się o popieranie usiłowań około wyładowania na wyspach, a wkrótce potem pokazało się poza obrębem zatoki hawańskiej 11 statków amerykańskich, które zatrzymały się jednak zdala, poza doniosłością dział baterii nadbrzeżnych.

Amerykanie chcieli jednak przekonać się, czy manewr generała Blanco nie kryje za sobą zawińnięcia floty hiszpańskiej do portu Hawany. W porcie hawańskim pojawił się tedy parowiec amerykański „Triton” z wywieszoną białą flagą, którego komendant prosił generała Blanco o wymianę dwóch pojmanych dziennikarzy amerykańskich za dwóch oficerów hiszpańskich. Generał Blanco zgodził się na propozycję. Według ogólnego jednak przekonania „Triton” użył wymiany jeńców tylko jako pretekstu, aby się do portu w Hawanie dostać i nabrać pewności, czy znajduje się tam flota hiszpańska. Ze tego obawiano się w Nowym Jorku i w Waszyngtonie, wynika z okoliczności, że okręty amer., gdy sięgane były onegdaj przez krążowniki hiszpańskie „Vendite” i „Espana”, wysłały gołębce pocztowe do Cayo Huesco z doniesieniem, iż flota hiszpańska wypływa z portu hawańskiego. „Triton”, który został wysłany tylko w celu sprawdzenia tej wiadomości, nie osiągnął jednak swego celu, ponieważ Amerykanów, którzy pertraktowali z generałem Blanco jako parlamentarzy, osadzono tak w kanonierce hiszpańskiej, iż nie widzieć nie mogli.

Z Rio de Janeiro telegrafują, że pomiędzy kilkoma okrętami hiszpańskimi a nadpływającymi z południowej Ameryki okrętami amerykańskimi „Oregon”, „Marietta” i „Nichteroy” wywiązała się bitwa. —

Okręty amerykańskie uleż miały zupełnemu zniszczeniu; dwa z nich ubezwładniono. Wiadomość powyższa, oparta na prywatnych depeszach, wymaga potwierdzenia. Wymienione statki amerykańskie nie należą do eskadry Sampsona. Są to okręty, zakupione przez Stany od Brazylii na początku wojny „Oregon” jest nowożytniej konstrukcji; dwa inne należą do statków niższej klasy. Floty, złożona z tych trzech statków, znajdowała się przed kilkoma jeszcze dniami w Bahia, w portowym mieście środkowej Brazylii. Jeśli komendant wypłynął z Bahia przed otrzymaniem wiadomości o pojawieniu się floty kapwerydyjskiej na morzu Karaibskim, to istotnie mógł napotkać na drodze eskadrę hiszpańską, krążącą koło Wenezueli. Wiadomość tę potwierdzać się zdaje doniesienie nowojorskiego dziennika *Evening World*, do którego telegrafują z Santa Lucia na małych Antyllach, iż na zachodnim wybrzeżu ukazał się wielki obcy okręt wojenny oraz kilka mniejszych na północ dążących. Sądzą, że są to okręty hiszpańskie w pogoni za amerykańskim okrętem „Oregon”, który ocalał z powyższej walki.

*Times* donosi z Nowego Jorku iż amerykański krążownik pomocniczy „Yale”, który krążył po wodach San Juan de Portorico, skonstatował, że amerykańskie bombardowanie nie przyniosło widocznej szkody fortyfikacyom w San Juan de Portorico. — O tym samym krążowcu donoszą z St. Thomas, iż „Yale” zaczął tam brać węgle, przeważ jednak nagle ładowanie, a to wskutek rozporządzenia władz duńskich i opuścił wczoraj wieczorem port w kierunku na zachód.

W tych dniach odejść ma z Ameryki na Manilę wojsko amerykańskie w sile 30 tysięcy ludzi; pierwsza brygada wyrusza tam dzisiaj pod dowództwem gen. Otisa. Admirał Dewey pozwolił załogom obcych okrętów lądować na Manili na wypadek, gdyby poddani ich mocarstw znajdowali się w niebezpieczeństwie.

Przesilenie gabinetowe w Hiszpanii nie jest jeszcze załatwione. Prezydenci obu Izb odmówili wstąpienia do gabinetu, przyrzekli jednak współdziałanie przy zażegnaniu przesilenia. Zdaje się, że rekonstrukcja gabinetu napotka jeszcze na poważne trudności a zależeć będzie ostatecznie od wiadomości z pola wojny.

Nowy gabinet składać się będzie prawdopodobnie z następujących osobistości: prezydium Sagasta, sprawy zewnętrzne Leon-Castillo, sprawiedliwość Groizard, skarb Puigcerver, sprawy wewnętrzne Capdebon, wojna general Correa, marynarka wiceadmirał Butler, oświata Romero-Giron i kolonie Gamazo.

## KRONIKA

Lwów, 18 maja.

### Kalendarz jubileuszowy.

18 Maja.

Rok 1849. Najj. Pan przebywa w Presz-burgu w głównej kwaterze c. k. zbrojniczego bar. Haynana, wzbudzając rycerski zapal w wojsku przez Swą obecność w obozie.

Rok 1875. Najwyższem postanowieniem raczył Najj. Pan zezwolić na przeistoczenie krakowskiego c. k. Instytutu technicznego, który zwinęty został, na „c. k. Instytut techniczno-przemysłowy w Krakowie”, którego zadaniem było kształcenie młodzieży do zawodów przemysłowych.

Rok 1889. Najd. Arcyksiężna Marya Józefa dopełnia aktu chrztu krzyżownika „Cesarz Franciszek Józef I”.

Alfred hr. Potocki umiera w Paryżu.

Rok 1896. Do bawiącego w Peszcie Najj. Pana nadchodzą niepokojące wieści z Wiednia. Chcąc odwiedzić przebywającego dla polepszenia zdrowia w Egipcie Syna, udał się tamże Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik jeszcze w zimie wraz ze Swą Rodziną. Życzeniem było Arcyksięcia, pomodlić się u Grobu Chrystusa o zdrowie dla ukochanego Syna i w tym celu przedsięwziął pielgrzymkę do Ziemi św. Niestety wywioził Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik z tej podróży zarad ciężkiej choroby, której rozwoju sztuka lekarska powstrzymać nie zdołała. Chory szybko tracił siły tak, że dnia 18 maja 1896 r. spieszył Najj. Pan ze stolicy Węgier do Wiednia, do łóża Swego umierającego Brata.

19 Maja:

Rok 1875. Najj. Pan postanawia wzniesienie pomnika Maryi Teresy w Wiedniu.

Rok 1896. Jego ces. i król. Wysokość Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik umiera w Wie-

dnia. Smutna ta wiadomość wywołała wszędzie najgłębsze współczucie dla dotkniętego ciężkim ciosem Najw. Domu, i żal powszechny, a w kraju naszym tem głębszy i szerszy, iż Imię Najd. Arcyksięcia zapisało się jak najżywiej i najsympatyczniej we wdzięcznej pamięci mieszkańców tego kraju. To też i we Lwowie powiewały żałobne flagi z pałacem c. k. Namiestnictwa, z gmachu sejmowego i ze szczytu wieży ratuszowej. Za przykładem stolicy kraj cały okrył się żałobą. Kraków opłakiwał nadto zgon Najd. Protektora Akademii umiejętności.

— JE. P. Namiestnik Leon hr. Piniński, powrócił do Lwowa.

Wczoraj w Tarnowie na dworcu na powitanie JE. Namiestnika przybyli: ks. Eustachy Sanguszko, radca p. Dunajewski ze wszystkimi funkcyonaryuszami starostwa, prezes Rady pow. p. Brzeski, burmistrz p. Rogoyski. Po przedstawieniach, Pan Namiestnik udał się do starostwa, gdzie zwiedził wszystkie biura. Następnie złożył wizytę ks. biskupowi Łobosowi, po czem odjechał do rezydencji ks. E. Sanguszków do Gumnisk, gdzie o godzinie pół do 8 wiecz. odbył się na cześć Jego wielki obiad, w którym wzięli udział przedstawiciele kapituły i duchowieństwa, z Najprzew. ks. biskupem Łobosem na czele, dalej naczelnicy władz i urzędów z Tarnowa, liczni reprezentanci obywatelstwa z okolicy. Do stołu zasiadło około czterdziestu osób. Książę Eustachy Sanguszko w wymownych i niezmiernie ciepłych wyrazach wniósł toast na cześć Pana Namiestnika, na który JE. hr. Piniński odpowiedział niemniej gorąco, dziękując za serdeczne przyjęcie i prosząc o dalsze życzliwe poparcie na trudnym stanowisku.

O godzinie pół do 12 w nocy wyjechał Pan Namiestnik kurjerem do Lwowa, żegnany serdecznie przez oboje księstwo.

— Wybór uzupełniający jednego członka Rady powiatowej w Tarnobrzegu z grupy gmin wiejskich, rozpisano Prezydentem c. k. Namiestnictwa na dzień 27 czerwca b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie 10 przed południem, w sali posiedzeń magistratu. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy bieżące.

— Rocznica Mickiewiczowska. Posiedzenie centralnego komitetu dla obchodu rocznicy Mickiewiczowskiej, odbędzie się jutro o godzinie 10 przed południem, w sali posiedzeń magistratu. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy bieżące.

— Pomnik Mickiewicza w Krakowie. P. prezydent miasta otrzymał od JE. Marszałka krajowego hr. St. Badeniego następujące pismo:

„W odpowiedzi na cenne pismo z dnia 12 b. m. mam zaszczyt powiadomić, że pomnik Mickiewicza opuścił stację kolejową w Rzymie dnia 7 b. m. Udałem się do P. Ministra kolejowego z prośbą, by zarządził co potrzeba dla przyspieszenia transportu na liniach kolejowych austriackich. Według zapewnienia spedytora kolejowego w Rzymie transport w żadnym razie dłużej niż trzy do czterech tygodni trwać nie może. Roboty przygotowawcze wszelkie zarządziłem, a o ich postępie przekonam się sam około 20 b. m. Gdy zresztą podstawa pod pomnikiem, zostaje ta sama i wszystko co do ustawienia pomnika potrzebne pierwszej przygotowanemu być może, nie widzę żadnej trudności, aby odsłonięcie pomnika w oznaczonym przez Radę miasta czasie odbyć się mogło”.

— Wydawnictwo księgi adresowej m. Lwowa, zwraca się z uprzejmą prośbą do pp. prezesów wszystkich stowarzyszeń Lwowa i naczelników redaktorów pism, o łaskawe nadesłanie dokładnych adresów, celem zamieszczenia ich w roczniku III na rok 1899. Najdogodniej to uczynić na kartce korespondencyjnej wprost do wydawnictwa Księgi adresowej m. Lwowa, ul. Łyczakowska 21.

— Ruch przedwyboreczny. Z Dobromila otrzymujemy następujące pismo: Zgromadzenie przedwyboreczny w dniu 15 b. m. w Dobromilu odbyte, uchwaliło: 1) Przyjąć kandydaturę stronnictwa chrześcijańsko-ludowego dr. Włodzimierza Lewickiego, do wiadomości; 2) nie przesadzając rezultat, zaważać osoby mającej zamiar ubiegania się o mandat poselski do Rady państwa z V kurii okręgu wyborczego Jasło-Krosno-Sanok-Lisko-Staremiasto-Dobromil, by zgłosiły swe kandydatury do dni 8 na ręce burmistrza miasta Dobromila dr. Ludwika Œwiklicera; po czem wezwani zostaną do przedstawienia się zgromadzeniu przedwyboremu, celem złożenia wyznania wiary politycznej w dniu 30 b. m. (poniedziałek, drugie święto Zielonych Świątek) o godzinie 1 popołudniu w Dobromilu odbyć się mającemu.

— Z Koła literacko-artystycznego. Wydział „Koła” złożył na rzecz pomnika Adama Mickiewicza we Lwowie kwotę 300 zł.

W czasie obchodu Mickiewiczowskiego, zapowiedzianego w „Kole” na piątek, dnia 20 b. m. wygłosi p. Jan Kasprowiec odczyt p. t.: „Charakterystyka Mickiewicza”. Do przemowy, kończącej obchód, zaproszony został sędziwy poeta Karol Brzozowski, jeden z nielicznych już żyją-

cych druhów Adama. Początek o godzinie 8 wieczorem. Wstęp wolny dla członków „Koła” z rodzinami, oraz dla osób zaproszonych. Dla pa-nów strój wizytowy.

Główną salę „Koła” zdobić będą szkice Jankowskiego z „Dziadów” i z „Konrada Wallenroda”, użyte na ten dzień przez firmę wydawniczą H. Altenberga.

— Centralna stacya pożarna. Projekt budowy centralnej stacyi pożarnej we Lwowie, był niedawno przedmiotem obrad na posiedzeniu magistratu, który jednomyślnie oświadczył się za budową wedle planów przez inżynierę miejską sporządzonych. Stacya ta stanąć na poniżej teatru letniego, na wałach i ulicy Podwale, front jej wychodzić będzie ku placowi Strzeleckiemu. Będzie to budynek dwupiętrowy, a oprócz koszar straży ogniowej, remiz, magazynów i mieszkań naczelnika i urzędników straży, znajdzie w nim pomieszczenie strażnica lwowskiej ochotniczej straży pożarnej i laboratorium chemika miejskiego, tudzież stacya ratunkowa.

— Z „Lutni”. Od prezesa Tow. śpiewackiego „Lutnia”, otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie: Z powodu wykonania się mających w bieżącym i przyszłym tygodniu licznych produkcyj (w piątek koncert własny, w sobotę kantata ku czci Mickiewicza w „Sokole”, w niedzielę kantata na placu Maryackim, a wieczorem w teatrze, — zaś w przyszłym tygodniu koncert w rocznicę śmierci Karola Mikulego), upraszam najuprzejmiej wszystkich członków Towarzystwa o najlichniesze zebranie się na próbę, która się odbędzie dzisiaj (we środę) wieczorem o godzinie 7 w lokalu „Lutni”.

Dr. Karol Czerny.

— Wyścigi na łodziach, które odbędą się na stawach Panińskich przy festynie w dniu 1 czerwca r. b., nowością swoją budzą tutaj wielkie zainteresowanie. W program wchodzi 4 biegi, t. j. „cercle” towarzyskie na t. zw. skul-lerach, bieg na czajkach, bieg główny na łodziach o ruchomych siedzeniach i na sandolinach, wyścig rybacki „tempête, vaisseau, cours!” w którym bierze nagrodę pierwszy zdobywca portu, wyścigiemem przez startera wskazanego. Godność startera przyjął p. Marian Jaroszyński. Na zakończenie ewolucji stawowych, wyruszą wszystkie łodzie, stosownie udekorowane, do walki na „confetti”, a walce tej przyswiecać będzie spalanie ogni sztucznych i bengalskich. Żeby zaś „Noey weneckiej” i śpiewu nie brakło, postarano się również o pozyskanie chóru na wykonanie kantaty na łodziach.

— Koncert, zapowiedziany w rocznicę śmierci znakomitego naszego profesora i kompozytora ś. p. Mikulego, odłożony został na piątek 27 b. m. Przekładanie pracą towarzystw śpiewackich lwowskich, biorących udział w uroczystościach Mickiewiczowskich, skłoniło urządzających koncert na przesunięcie tego pięknego wieczoru o cały tydzień.

— Wielki festyn „Echa”, który miał się odbyć w niedzielę, został z powodu niepogody odroczony, odbędzie się we czwartek t. j. 19 b. m. na Wysokim Zamku z niezmienionym programem.

— Stowarzyszenie budowniczych. Walne Zgromadzenie członków Stowarzyszenia przem. upow. budowniczych zapowiedziane na dzień 16 b. m. nie odbyło się z powodu braku kompletu potrzebnego do uchwalenia zmiany statutu, wobec tego zwołuje przełożenstwo na d. 23 maja b. r. na godz. 6 wieczorem z tym samym porządkiem dziennym powtórne walne Zgromadzenie, które na mocy §. 16 statutu Stowarzyszenia obraduje przy każdej ilości członków i uchwała zmianę statutu. Walne Zgromadzenie odbędzie się również i tym razem w lokalu Towarzystwa Politechnicznego Rynek 1. 30.

— Lwowskie Towarzystwo śpiewackie „Lutnia”, wykona ze współudziałem orkiestry wojskowej 30 p. p., ku uczczeniu 60 rocznicy urodzin kompozytora Maksa Brucha, w piątek dnia 20 b. m. w sali Domu narodnego czwarty koncert za rok 1897/8, złożony wyłącznie z dzieł jubilat. Początek o godzinie pół do 8 wieczorem.

— Walne zgromadzenie Towarzystwa myśliwych im. św. Huberta, odbędzie się dnia 26 b. m. o godzinie 6 wieczorem w małej sali Kasyna miejskiego.

— Z akad. klubu cyklistów. We czwartek 19 b. m. odbędzie się wycieczka do Gródka, wspólnie z wycieczką inauguracyjną oddziału kolarzy „Sokoła”. Członkowie akademickiego klubu cyklistów zbiorą się o godz. 3/4 na placu Akademickim, zkąd pojedą przed gmach „Sokoła”, w celu połączenia się z oddziałem kolarzy „Sokoła”. Powrót z latarkami.

— Ofiary. P. Czerniawski, zamiast wieńca na trumnę ś. p. Ludwika Skarbka, złożył w prezydium magistratu na rzecz miejscowych ubogich kwotę 15 zł., zaś dr. Rafał Buber, adwokat krajowy, na rzecz głodnych 5 zł.

Za dary te składa prezydent miasta pp. dawcom uprzejme podziękowanie.

— Wycieczka w góry na Zielone Świąta. Czarnohorski oddział Towarzystwa tatrzańskich w Kołomyi, korzystając z zezwolenia c. k. Ministerstwa kolei na wyjątkowe wydanie biletów powrotnych II i III klasy z trzydniową ważnością po cenach o 58 proc. niższych,



podeczas Zielonych Świąt 28, 29 i 30 maja b. r. urządziła wspólną wycieczkę z uroczajnym programem do stacji kolejowej Worochty, gdzie znajduje się hotel Towarzystwa z chrześcijańską restauracją mogącą pomieścić 21 osób.

Zarząd Towarzystwa daje oprócz noclegu wikt, (bez napojów), mianowicie 28 maja obiad, podwieczerek i wieczerek, 29 całodzienny wikt, a 30 śniadanie i obiad. Na wycieczkę w górę dnia 29 maja bierze prowiant podczas odpoczynku każdy turysta z domu z sobą.

Udział mogą wziąć także osoby, nie będące członkami Towarzystwa. Rozdział pociągów tak się składa, że partya turystów z Czerniowic i z Kołomyi przybywa do Worochty w południe (12.13), a partye z innych stron wieczorem (9.25); turyści ze Stanisławowa mogą przybyć z jedną lub z drugą partją. Z tego powodu opłata za wikt jest nierówna i wynosi dla partji przybywającej w południe na obiad po 7 zł. od osoby, dla partji zaś przybywającej wieczornym pociągiem po 5 zł. 50 ct. od osoby.

Zgłoszenia i przekazy pocztowe z pieniędzmi uprasza się przysyłać do czarnohorskiego oddziału Towarzystwa tatrzańskiego w Kołomyi najpóźniej do 25 maja włącznie.

Program wycieczki: Wyjazd z domu w sobotę ze Lwowa 10.55, ze Stryja 11.55, z Tarnopola 11.00, a z Potutor (Brzeżan) 12.22, przyjazd do Stanisławowa ze Stryja o 3.00, z innych stron pociągami lwowskim 3.10 i trzygodzinny pobyt; odjazd 6.50 popołudniu i przyjazd do Worochty 9.35 wieczorem. Wyjazd pospiesznym lub innym pociągiem z domu nie nadaje prawa do zniesionych cen.

W niedzielę 29 maja wspólna wycieczka na górę „Ryżę“ (1292 m.) z pysznym widokiem na Czarnohorę, pokrytą jeszcze śniegiem. Na Ryżę odpoczynek i popas. Powrót do Worochty trwa 2 godziny. Popołudniu mniejsze przechadzki. W poniedziałek 30 maja wspólna przechadzka na górę „Oseredok“ z uroczym widokiem na powabną dolinę Prutu i malowniczo rozłożoną wieś Worochtę.

Z Worochty powrót do domu w poniedziałek, 30 maja pociągiem 2.37 popołudniu.

Ubranie zaleca się wziąć wełniane. Pakuneczek prowiantu, który turysta sam nieśie będzie do odpoczynku na popas, nie powinien wagi ważyć jak pół kłgr.

— **Ślub.** Dnia 10 b. m. odbył się w Wilnie w kościele katedralnym ślub p. Maryi Śniadeckiej z p. Kazimierzem Osieckim. Oprócz matki panny młodej (z domu Wereszczyńskiej) i pana młodego (z domu Czapskiej), byli obecni liczni przedstawiciele rodzin Czapskich i Skirmuntów; niemniej licznie reprezentowane były rodziny: Osieckich, Bohdanowiczów, Benisławskich, Hłasków, Mineyków, Montwiłłów, Platerów, Rzewuskich, Salmonowiczów, Szołtowski, Tyszkiewiczów i Żeromskich. — Podczas uroczystej uroczystości były przemówienia: p. Aleksandra Skirmunta, oraz p. Antoniego hr. Tyszkiewicza. Ten ostatni wspominał o zasługach, położonych przez rodzinę Śniadeckich, która wydała takich mężów, jak Jan i Jędrzej Śniadecey.

— **Sokoł w Jaworowie,** po ukończeniu się nowego wydziału, w skład którego weszli: prezes dr. Hibl, I. wiceprezes Sielecki, II. wiceprezes Heller, sekretarz Witek, skarbnik Kołtunowski, bibliotekarz Siciński, gospodarz Sienicki, członkowie pp.: Kaczurba, Niżankowski, Pikulski i Nedbał, tudzież nacelnik Marenin, przystąpił natychmiast z dniem 3 maja b. r. do budowy własnego gmachu, którego front mierzy 16 mtr. 60 cm. a bok 32 mtr.; sala ma 10 mtr. szerokości a 15 mtr. długości prócz sceny, nadto jest 9 bocznych pokoiów. — Przy budowie pracuje 40 robotników — jednak fundusze Towarzystwa są bardzo szczupłe i zachodzi obawa przerwania robót, co by było ciężką klęską dla pracujących robotników. Obecnie ukończono już fundamenta i cokoł. Plany wypracował inżynier Władysław Winiarski według projektu dr. Hibla.

— **Obywatelstwo honorowe** nadała gmina miasta Bochni p. Juliuszowi Klebergowi, byłemu staroście bocheńskiemu, obecnie radcy Dworu przy trybunale administracyjnym w Wiedniu.

— **Niezwykłą sprawę o morderstwo** rozstrzygał w tych dniach sąd przysięgłych w Stanisławowie. Przed dwudziestu laty, w grudniu r. 1878 znikła w Buczaczu handlarzka Marya Halbrecht, której zwłoki dopiero po miesiącu znaleziono w piwnicach klasztoru dominikańskiego. Sprawę morderstwa niewykryto, dopiero w roku 1897 skierował się podejrzenie na Macieja Wiśniewskiego i na żonę jego Franciszkę, kiedy wyszło na jaw, że są oni sprawcami drugiej potwornej zbrodni popełnionej w r. 1884 w Buczaczu. W maju tegoż roku wymordowano tam całą rodzinę szynkarza Leizora Tannenhausza z sześciu osób złożoną — w celu rabunku. I tu sprawców nie wysledzono. Niejaka Jacygowa, siostra Wiśniewskiej która żyła jednak z Franciszką w niezgodzie, będąc w więzieniu pod jakimś zarzutem, popełniła w roku ubiegłym zamach samobójczy, a gdy ją przesłuchiowano, ona chcąc ulżyć swemu sumieniu, opowiedziała, że pierwszy jej mąż Woroniuk, leżąc na łożu śmiertelnym wyznał w jej obecności, że wspólnie z Maciejem Wiśniewskim do-

puścił się morderstwa na rodzinie Tannenhausów, i że Franciszka Wiśniewska niejednokrotnie skarżyła się przed nią, że boi się mieszkać ze swym mężem, albowiem on „pomordował żydówkę Maryę“.

Śledztwo sądowe odkryło mnóstwo szczegółów, przemawiających przeciw Wiśniewskiemu głównemu oskarżonemu w procesie. Jest to starzec 80-letni, niemal dogorywający. Przy rozprawie siedział w staroświeckim fotelu, w którym go przyniesiono ze szpitala inkwizycyjnego, twarz zapadła, wyśółka, okolona mleczną brodą, tylko oczy czarne, przenikliwe, błyszczące jeszcze młodzieńczym prawie blaskiem. Żona jego Franciszka Wiśniewska, oskarżona o współwinę co do jednego faktu morderstwa, trzydziestokilkuletnia kobieta, o rysach regularnych, młodszą jest od swego męża, za którego wyszła jako piętnastoletnią dziewczyną, o czterdzieści kilka lat. Trzecia wreszcie oskarżona Tekla 1 v. Woroniukowa 2 v. Jacygowa, siostra Franciszki Wiśniewskiej, była oskarżona o współwinę w kradzieży, dokonanej przed kilkunastu laty przez Macieja Wiśniewskiego i pierwszego jej męża Woroniuka.

Wiśniewski przy rozprawie przeczył wszystkiemu. Okazał zupełną przytomność i dobrą pamięć. Twierdził, że w całym życiu swym nawet robaczka nie zabił. Tymczasem świadkowie wystawili mu jak najgorsze świadectwo.

Oskarżonych bronił adwokat dr. Bibring (Maciej W.), dr. Michał Fischler (Franciszka) i dr. Izidor Falk (Jacygowa), oskarżał zastępcą prokuratora p. Poźniak.

Po dwudniowej rozprawie potwierdzili sędziowie przysięgli co do Macieja Wiśniewskiego 8 głosami pytanie w kierunku zbrodni morderstwa, dokonanego na rodzinie Tannenhausów, zaprzeczyli natomiast pytanie co do morderstwa Maryi Halbrecht, jakoteż zaprzeczyli wszystkie pytania, odnoszące się do Franciszki Wiśniewskiej (współwina w zamordowaniu Halbrechtowej) i Tekli Jacygowej (kradzież).

Na podstawie tego werdyktu sędziów przysięgłych zasądził trybunał, któremu przewodniczył radca p. Hofmokr, Macieja Wiśniewskiego na śmierć przez powieszenie.

Maciej Wiśniewski przyjął wyrok z zupełnym spokojem i podczas ogłoszenia tegoż zażywał z największą flegmą tabaki, Franciszka Wiśniewska, głęboko wzruszona, dziękowała ze łzami w oczach trybunałowi i sędziom przysięgłym, poczem odeszła, nie spojrzawszy nawet na męża.

— **Straszne życie.** W Strassburgu w tych dniach zmarła w 86 roku życia panna Amelia Magnus, jedna z ofiar obłędu tego miasta w r. 1870 podczas wojny francusko-niemieckiej. W dniu 24 sierpnia 1870 do mieszkania panny Magnus wpadła bomba. Pocisk, pękając, poszarpał właścicielce mieszkania nogi i ręce tak, iż musiano je amputować. Panna M., a raczej jej kadłub, wegetowała po strasznych tych operacjach przez lat 28, ani na chwilę, oczywiście nie opuszczając łóżka.

— **Przywódcą** holenderskiej partji katolickiej Bahlmann, zmarł jak żołnierz na stanowisku. Skonał wśród mowy, którą wypowiadał na posiedzeniu parlamentu.

## Notatki literacko-artystyczne.

Teatr lwowski rozpoczął w gmachu cyrkowym przy ul. Ordynackiej, sezon swój letni w Warszawie. O tem przedstawieniu pisze *Słowo*: Odszpiewano starą i ograną, lecz wesołą operetkę Straussa „Król Indigo czyli banda rozbójników“. Wykonanie zwłaszcza wokalne części, odznaczało się starannością. Z pomiędzy artystów zasługują na szczegółowe wymienienie znani już z zeszłorocznych występów w Warszawie pp.: Bogucki i Myszkowski, oraz panie Bohussówna i Kasprowiczowa. W p. Lewińskim posiada operetka lwowska obdarzonego niezbyt silnym lecz dzwicznym głosem tenora. Główną jednak siłę operetki lwowskiej stanowi i w tym roku dobrze zgrana orkiestra pod kierunkiem p. Jareckiego.

**Towarzystwo ludoznawcze.** W poniedziałek dnia 6 b. m. odbył się w sali botanicznej na Uniwersytecie odczyt p. radcy szkol. Bol. Baranowskiego: „O Karaitach“. Prelegent badał Karaitów w Haliczu i zwrócił baczną uwagę na ich język. Okazało się, że jest to bez kwestji język bardzo zbliżony do tureckiego. Zważywszy ponadto, że Karaitci przyszli do Galicji z krajów nad Donem (względnie także z Krymu), że wyróżniają się wybitnie od żydów talmudycznych wyznaniowo, ba nawet kulturowo, okazuje się, że przynajmniej *en masse* nie są żydami-semitami, lecz raczej szczątkiem ludu Chazarów, o którym wiadomo, że w IX. jeszcze wieku wyznawał religię mojszową.

Nad odczytem tym rozwinęła się bardzo ożywiona dyskusja, w której wzięli udział: prof. dr. Kalina, dr. Gorzycki, dr. Krzek, dr. Leciejewski, dr. Małz, p. Chajes i prelegent. Po odczytacie zakomunikował prezes Towarzystwa prof. dr. Kalina zebranym członkom, że zarząd To-

warzystwa postanowił: 1. zająć się także etnologią żydowską i 2. wziąć udział w jubileuszowym obchodzie 100-letniej rocznicy urodzin F. Palaackiego — przez wysłanie do Pragi delegata.

„Kosmos“ zeszyt I—IV zawiera naprzód sprawozdanie z XXVII walnego zgromadzenia Tow. im. Kopernika, dalej rozprawę: R. Zubera „Najdawniejszy świat organiczny i najstarsze formacje osadowe“; B. Dybowskiego i M. Grochowskiego „O czułkach“; T. Wiśniewskiego „Przyczynę do znaj. karpackiej kredy i trzeciorzędu okolicy Przemyśla“; Kl. Angermanna „Pas naftowy w Potoku“, następnie sprawozdanie z czynności komitetu jubileuszowego J. Śniadeckiego i sprawozdania z literatury przyrodniczej, a w końcu spis członków Tow. Kopernika.

**Reperioar teatru hr. Skarbka** pod dyrekcją dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, we środę po raz trzeci „Kraj“, oryginalna komedia w 4 aktach, osnuta na tle stosunków w Królestwie Pol. (wyszczególniona pierwszą nagrodą na ostatnim konkursie Wydziału krajowego).

We czwartek popołudniu o pół do 4 po raz trzeci „Kasia“ sztuka w 5 aktach M. Burekharda.

Wieczorem o pół do 8 po raz ósmy i ostatni w tym sezonie: Dwaj urwisze“ sztuka w 5 aktach Decourcelle, przekład Zygmunta Sarneckiego.

W piątek z powodu prób do „Adama i Maryli“, oryginalnego obrazu w 3 aktach przez Zygmunta Sarneckiego, przedstawienia nie będzie.

## ROZCHICA MICKIEWICZOWSKA.

Program uroczystości obchodu setnej rocznicy urodzin Adama Mickiewicza we Lwowie, ogłoszony przez Komitet jubileuszowy, jest następujący:

Dzień I: sobota, dnia 21 maja 1898: W sali Towarzystwa „Sokół“ o godzinie 7 wieczorem odbędzie się uroczysty obchód z następującym programem:

1. Przemówienie wstępne dr. Antoniego Małeckiego.
2. Odczyt prof. dr. Józefa Tretiaka.
3. Kantata Jana Galla do słów Maryi Konopnickiej, wykonana przez połączone chóry lwowskich Towarzystw śpiewackich.
4. Zawiązanie komitetu pomnikowego. Wstęp na uroczystość tylko za okazaniem karty zapraszającej.

Dzień II: Niedziela dnia 22 maja 1898:

O godzinie 6 rano pobudka kapeli miejskiej „Harmonii“.

O godzinie 8 zgromadzenie przed ratuszem instytucji i korporacji, biorących udział w pochodzie uroczystym.

O godzinie 9 uroczyste dziękczynne nabożeństwo w kościele Archikatedralnym. Kazanie wypowie ks. prałat Gnatowski.

O godzinie 10 pochód uroczysty przez ulicę miasta na Plac Maryacki do miejsca, wyznaczonego na pomnik Mickiewicza, na którym przemówią następujący reprezentanci:

1. Imieniem stolicy kraju: dr. Godzimir Małachowski, prezydent miasta Lwowa.
2. Imieniem Towarzystwa Mickiewicza: dr. Wilhelm Bruchnalski, wiceprezes Towarzystwa.
3. Imieniem Koła literacko-artystycznego: Jan Styka.
4. Imieniem Towarzystwa dziennikarzy polskich: Liberat Zajackowski.
5. Imieniem młodzieży akademickiej: Jan Leszczyński, prezes Czytelni akademickiej.
6. Reprezentant młodzieży rękodzielniczej.

7. Zakończy: Kantata Stanisława Niewiadomskiego do słów Kazimierza Tetmajera, wykonana przez połączone chóry lwowskich Towarzystw śpiewackich.

Popołudniu: O godzinie 4 odbędzie się w szkołach ludowych odczyt o Mickiewiczu. Wieczorem: O godzinie 7½ uroczyste przedstawienie w teatrze hrabiego Skarbka. Program: I. Prolog Kazimierza Tetmajera. II. Kantata Jana Galla do słów Maryi Konopnickiej, wykonana przez połączone chóry lwowskich Towarzystw śpiewackich. III. Adam i Maryla, sztuka w 3 aktach przez Zygmunta Sarneckiego. IV. Kantata Stanisława Niewiadomskiego do słów Kazimierza Tetmajera, wykonana przez połączone chóry lwowskich Towarzystw śpiewackich. V. Apoteoza Mickiewicza i Epilog przez Władysława Bełzę.

Dobrowolne datki na pomnik Adama Mickiewicza przyjmowane będą u wstępu na obchód w sali „Sokoła“.

\* \* \*

Czytelnia polska w Białej urządziła ze współudziałem czytelni kobiet, koła pań Towarzystwa szkoły ludowej i katolickiego Stowarzyszenia czeladników w sobotę dnia 21 maja 1898 uroczysty obchód, na który złożyli się: Nabożeństwo dziękczynne w kościele parafialnym oraz muzykalno-deklamacyjny wieczorek w sali Czytelni polskiej w Białej.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

**Giełda zbożowa:** Cukier surowy loco Aussig 12 82½, do 12 87½, loco Olomuniec 11 95 do 12 05, loco Berno-Wiedeń 12— do 12 10, na listopad loco Aussig 12 82 do 12 87, cukier w kostkach primi 37 37½, do 37 50, secunda 37 12½ do 37 25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 21 30 dy 21 50. Nafta kaukazka transito Tryest 3 90 do 4 10, galicyjska przeżroczyta 16— do 16 25.

### Targ zbożowy.

**Lwów,** 18go maja. Pszenica 13 20 do 13 60, żyto 10— do 10 25, owies 8 70 do 9 10, jęczmień 8 20 do 8 50, rzepak — do —, groch 9— do 10—, wyka 6 75 do 7—, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 8— do 8 50, hreczka 9 25 do 10 25, konieczyna czerwona galicyjska 30— do 45—, biała — do —, tymotka 15— do 20—, anyż — do —, kukurduza stara 6 50 do 6 75, nowa — do —, chmiel stary — do —, nowy za 56 kilo — do —, spirytus paritas Tarnopol gotowy 18 25 do 18 50, na termin 16— do 16 50, waranty — do —.

## OSTATNIA POCZTA

P Prezydent Ministrów hr. Thun i P. Minister skarbu dr. Kaizl, powrócili z Budapesztu do Wiednia.

Nowo mianowany komendant lwowskiego korpusu generał porucznik Ferdynand Fiedler, urodził się dnia 24 marca 1842 w Olomuńcu. W r. 1861 po ukończeniu Akademii wojskowej został mianowany podporucznikiem w korpusie pionierów, a w trzy lata później po przebyciu kursu szkoły wojennej porucznikiem w sztabie generalnym, w którym w r. 1866 awansował na kapitana. Za waleczność okazaną w bitwie pod Custorzą otrzymał krzyż zasługi wojskowej. W roku 1873 powołano go na profesora geografii wojskowej w szkole wojennej; w maju 1876 r. otrzymał patent na majora, we wrześniu 1878 r. na podpułkownika, a w jesieni r. 1879 wyszczególniony orderem Korony Żelaznej wstąpił do biura operacyjnego. W r. 1881 brał udział w wielkich manewrach pruskich, roku następnego w manewrach wojsk rosyjskich i w tym roku awansował na pułkownika, odbywszy przedtem dalekie podróże. Od jesieni r. 1882 do kwietnia r. 1883 sprawował pułkownik Fiedler prowizorycznie komendę 8 brygady górskiej w Focce, następnie otrzymał komendę 85 pułku piechoty, a w r. 1884 został mianowany szefem biura operacyjnego w Ministerstwie wojny.

Na tem ważnym stanowisku pozostawał aż do października r. 1888. W tym roku 1 maja otrzymał nominację na generał-majora i komendanta 11 brygady piechoty a gdy ustępował ze stanowiska szefa biura operacyjnego order Korony Żelaznej klasy drugiej. W lipcu 1891 został mianowany komendantem trzeciej dywizji piechoty w Lincu. W kwietniu r. 1892 otrzymał Krzyż kawalerski orderu Leopolda a w październiku tegoż roku patent na generał-porucznika.

*Exposé* Pana Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego wywarło nader korzystne wrażenie w kołach politycznych całej Europy. Zanotowaliśmy już głosy prasy niemieckiej i niektóre inne, a wczorajsza depesza z Konstantynopola doniosła o nader korzystnym wrażeniu wywodów Pana Ministra także nad Złotym Rogiem. List, jaki otrzymuje *Potit. Corr.* z Rzymu, stwierdza, iż oświadczenia, złożone przez hr. Gołuchowskiego w komisjach obu Delegacji, uważane są również nad Tybrem dla oceny ogólnego położenia jako bardzo ważna i pełna znaczących myśli enuncjacya. Wyrażonego tu i ówdzie zapatrywania, iż niektóre ustępy mowy P. Ministra mogłyby dać powód do zaniepokojenia, nie podzielają kierujące koła włoskie. Ze szczególnem zadowoleniem przyjęto zapewnienie, iż przyjacielski stosunek między Austro-Węgrami a Rosją trwa dalej i nie został osłabiony.



Z wielkiem uznaniem spotykają się wreszcie rozwinięte przez hr. Gołuchowskiego idee handlowo-polityczne i podnoszą w tej mierze, iż kierownik polityki zagranicznej Austro-Węgier jest pierwszym europejskim mężem stanu, który uwagę ludów zwrócił na te problemy i ich wzrastające znaczenie przedstawił w sposób tak dobitny i przekonujący.

Przychylnie wyrażają się o *exposé* także pisma francuskie i rosyjskie. Z tych ostatnie *Nowosti* znajdują zupełnie zrozumiałem twierdzenie hr. Gołuchowskiego, że jakkolwiek w sprawie kretańskiej nie ma zupełnie porozumienia pomiędzy Austro-Węgrami a Rosją, to jednakże nie ucierpiały na tem bynajmniej dobre stosunki pomiędzy temi mocarstwami. Sprawa kretańska interesuje Austrię o tyle tylko, o ile dotyczy pokoju europejskiego. W Austrii jednak — piszą *Nowosti* — sądzą, że stosunki się oziębły, a czeskie dzienniki wyrażają nawet w skutek tego obawę, że wpływ Niemiec przeważa. Ale sprawiedliwość każe stwierdzić, że stosunki austriacko-rosyjskie są zadowalniające. Gdyby nie to, sytuacja w Serbii, Bułgarii i Macedonii byłaby bardziej jeszcze zawiłana, aniżeli jest dzisiaj.

Według depeszy z Sofii, rząd bułgarski polecił swojemu reprezentantowi w Wiedniu wyrazić hr. Gołuchowskiemu podziękowanie za ustęp mowy, dotyczący Macedonii i zachowania się Bułgarii.

*Fremdenblatt* pisze: We *Frankf. Ztg.* ogłoszono rzekomo traktat zawarty między Austro-Węgrami a Rosją w dniu 1 maja 1897, mający obowiązywać do 1 maja 1902, a dotyczący sfery interesów obu Państw na półwyspie Bałkańskim. Jak dowiadujemy się ze strony autentycznej, całe to doniesienie jest śmiesznym wymysłem.

Donosiliśmy w swoim czasie, że redaktorowi *Oreodownika* w Poznaniu wytoczono proces i że pomiędzy innymi sąd poznański postanowił wysłuchać ministra spraw wewnętrznych von der Recke, jako świadka, czy wydał tajny okólnik do władz, polecający rozwijanie zebrań, na których mowy przemawiają po polsku.

Minister pruski jednak musi uzyskać pozwolenie monarchy dla złożenia świadectwa w sprawach swego urzędu. Otóż, jak donoszą dzienniki berlińskie cesarz Wilhelm, jako król pruski zezwolenia tego odmówił. Ciekawą jest rzeczą, co sąd zrobi ze sprawę, w której oskarżonemu w ten sposób jest utrudnione przeprowadzenie dowodu na poparcie twierdzenia, o które go oskarżono.

Ruch wyborczy w Niemczech jest już w całej pełni.

Najruchliwszymi są socjaliści. Na 397 okręgów wyborczych postawili oni w 385 swoich kandydatów.

Tegoroczne wielkie manewry wojsk niemieckich odbędą się w czasie od d. 5 do 10 września. Cesarz Wilhelm przybędzie do HanoWERu w dniu 2 września. Główna kwatera manewrów będzie w Dewnhausen.

*Pet. Wied.* dowiadują się, że ministerstwo rolnictwa projektuje ustanowienie w rolniczych państwach Europy oraz w Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki agentów rolniczych.

*Praw. Wiestn.* ogłasza nominację dyrektora wydziału w ministerstwie oświaty Latyczewa na członka rady przy ministrze oświaty, a naczelnika kancelarii moskiewskiego okręgu naukowego Rachmanna na dyrektora wydziału w ministerstwie oświaty.

Budowę doku w Sewastopolu w tych dniach ukończono; wydano na to przeszło 2,000,000 rubli; uroczystość poświęcenia odbędzie się 18 maja star. st.

Uroczyste spuszczenie na wodę nowych rosyjskich pancerników „Pereswiet” i „Oslab” odbędzie się w pierwszej połowie przyszłego miesiąca.

Z Mediolanu donoszą, że w prowincyi Pawii liczba aresztowanych doszła do 1000, nadto rozwiązano 112 stowarzyszeń i zawieszono wydawnictwo 30 dzienników.

Włoscy przywódcy robotników w Szwajcarii: Vergagnini i Peuzzi zostali aresztowani w Lugano na zarządzenie Rady związkowej. Aresztowano tam także włoskiego deputowanego, socjalistę Rondanini. — Nie ulega wątpliwości, że aresztowani zostaną wydani w ręce władz włoskich.

Z Paryża donoszą, że w kilku korespondencyach zaprzeczają stanowczo doniesieniom *Siècle*, jakoby Paty du Clam lub generał Pellieux, — *Siècle* nie powiada wyraźnie, który z nich — miał dostać pomie-

szania zmysłów. Obydwa cieszą się jak najlepszym zdrowiem.

Przedwczoraj ogłoszono listę sędziów przysięgłych w procesie Zoli, który rozpocznie się w Wersalu 23 maja. Na liście tej znajdują się wyłącznie obywatele z Wersalu, Pontoise, Saint-Cyr, Meudon, Sèvres, Poissy i innych małych miasteczek departamentu. Według zawodów 17 jest właścicielami gruntów i domów, dziewięciu kapitalistami, trzech budowniczych, jeden rytownik, jeden farbiarz, jeden kupiec, jeden nauczyciel, jeden officer emerytowany i jeden właściciel większych dóbr.

*Nowoje Wremia*, pisząc o mowie Chamberlaina wygłoszonej w Birmingham, zwraca uwagę na tę okoliczność, że wpływowy członek gabinetu angielskiego jawnie skonstatował niekorzystne położenie Anglii z powodu jej odosobnienia w Europie. *Nowoje Wremia* uważa jednakże za rzecz wątpliwą, czy Stany Zjednoczone życzyłyby sobie przymierza, jakie Chamberlain zaleca i czy zgodziłyby się na to, żeby po odebraniu Hiszpanii wysp Filipińskich sprzedać je Anglii. Sam już zamiar podobny postawiłby mocarstwa europejskie wobec kwestyi, czy mogą zachować pełną neutralność — na wypadek, gdyby wojna hiszpańsko-amerykańska miała się skończyć tem, że Anglia otrzymałaby dominujące stanowisko na Oceanie Spokojnym. Dzisiaj przynajmniej Rosja, Francja i Niemcy skutecznie zwalczają podobne uroszczenia Wielkiej Brytanii.

W angielskiej Izbie gmin oświadczył na pytanie lord Balfour, że nie uważa za stosowne dziś już oznaczyć terminu dyskusyi nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych i podał do wiadomości, że deputowany Dilke chce interpelować w sprawie niezdolności rządu, okazanej w kierownictwie spraw polityki zagranicznej. Harcourt oświadcza wśród oklasków, że istnieje obecnie nowa polityka zagraniczna i sądzi, że tak Izba jak kraj cały życza sobie wyjaśnienia polityki, ogłoszonej w Birmingham.

Salisbury zwołał radę gabinetową, która ułożyła tekst odpowiedzi w Izbie wyższej i w Izbie gmin na interpelację, tyczącą się mowy Chamberlaina w Birmingham. — W Izbie wyższej odpowie Salisbury, w Izbie gmin Balfour.

W tej sprawie donoszą dalej, że na wczorajszym posiedzeniu Izby niższej zapytał Ascroft, czy rząd ma zamiar dać wyjaśnienia co do mowy Chamberlaina w Birminghamu, a tyczącej się stosunków zagranicznych. Pierwszy lord skarbu odpowiedział przecząco.

Nowojorski korespondent dziennika *Globe* stwierdza, że nie cała prasa amerykańska gorąco zaaprobowowała mowę Chamberlaina, jak donosiły depesze. Część prasy amerykańskiej chłodno przyjęła tę mowę, konstatując przytem, że żadnych rokowań wstępnych w sprawie porozumienia i przymierza angielsko-amerykańskiego nie było.

Prasa angielska powitała wogóle z entuzjazmem mowę Chamberlaina, która w tej chwili jest przedmiotem komentarzy prasy świata całego. *New-York Times* pisze, że mowa ta jest dziejowym wypadkiem. Połączenie siły Anglii i Ameryki działać będą odstraszająco na wszelkie zachcianki wymierzone przeciw Anglii. Niemcy już z samego interesu rasowego musiałyby stanąć po stronie anglo-amerykańskiej.

W Londynie zaważono, że ambasador niemiecki hr. Hatzfeld, ciągle odbywa konferencje z ministrami angielskimi, zwłaszcza z margr. Salisburyem.

O Gładstonie telegrafują z Londynu, że z dniem każdym stan jego pogarsza się. Upadek sił jest wielki. Chamberlain, kolega niegdyś Gladstonea w gabinecie, a później jego polityczny przeciwnik, urządził w Birmingham sympatyczne manifestacje na cześć chorego starca, podnosząc w świetnej mowie wielkość i poświęcenie Gladstonea.

Przy wyborach uzupełniających do parlamentu angielskiego w Norwich na miejsce unionisty Taylora, który mandat złożył, został wybrany kandydat liberalny Soames 4625 głosami, podczas gdy unionista Holmes otrzymał tylko 3296 głosów.

Z Londynu donoszą, że lord Salisbury wypowiedział we środę na bankiecie Bankers-Association mowę, której treść nie jest autentycznie znana, ponieważ na bankiecie nie było sprawozdawców dziennikarskich. — *Biuro Reutersa* jednakże ogłasza, że lord Salisbury wyraził się pesymistycznie o sytuacji zagranicznej i podniósł trudne i drażliwe komplikacje, w jakie Anglia może być zawiłana w różnych częściach świata przy obecnym i przyszłym rozwoju wypadków. — Podobno zaznaczył Salisbury także konieczność, aby Anglia przygotowała się należycie dla spełnienia wszystkich obowiązków, jakie na nią włoży bliższa i dalsza przyszłość.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

### Delegacye.

**Budapeszt**, 18 maja. Komisja budżetowa Delegacyi austriackiej obradowała wczoraj nad nadzwyczajnym budżetem wojskowym. W toku dyskusyi oświadczył P. Minister wojny generał Kriehammer na zapytanie del. Stuergha, że na razie o nowem uzbrojeniu artylerji nie ma mowy. Próby w celu pozyskania zupełnie doskonałych dział połowych odbywają się bez przerwy, lecz w chwili obecnej zarząd wojskowy zadowala się temi działami, jakie już posiada.

Budżet nadzwyczajny Ministerstwa wojny, z wyłączeniem kredytu dodatkowego w sumie 30 mil., przyjęto. Również przyjęto przedłożenie o rachunkach odnoszących się do zezwolonego na r. 1897 kredytu. Następnie komisja przyjęła bez rozpraw i bez zmiany preliminarz wspólnego Ministerstwa skarbu oraz preliminarz najwyższej Izby obrachunkowej.

W toku obrad nad dochodami słowymi, po przemówieniu wspólnego Ministra skarbu Kallaya, wnioski referenta przyjęto tylko na razie do wiadomości.

Co do wniosku del. Pergelta, postanowiono ewentualnie poprosić austriackiego Ministra skarbu o wyjaśnienia.

Następne posiedzenie dzisiaj. Na porządku dziennym 30 milionowy kredyt dodatkowy.

**Budapeszt**, 18 maja. Sprawozdanie komisji delegacyjnej węgierskiej o budżecie Ministerstwa spraw zewnętrznych na rok 1899 omawia pojedyncze ustępy *exposé* P. Ministra hr. Gołuchowskiego i wnosi o bezwzględną aprobatę dla polityki P. Ministra spraw zagranicznych, zarówno pod względem idei przewodnich, jak i praktycznego ich przeprowadzenia. Dalej sprawozdanie wyraża najgorętsze uznanie P. Ministrowi za zrzeczenie i uwieńczenie najlepszym skutkiem kierownictwo sprawami zagranicznymi i wnosi o przyjęcie budżetu w ogólnych zarysach, jako podstawy do szczegółowej rozprawy.

**Wiedeń**, 18 maja. Najj. Pan zamianował byłego Ministra hr. Gleispacha prezydentem wyższego sądu krajowego w Gracu.

**Wiedeń**, 18 maja. Król serbski Aleksander przyjedzie w przyszłym tygodniu do Abbazy, gdzie spotka się z księciem bułgarskim Ferdinandem.

**Wiedeń**, 18 maja. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał kanceliście sądowemu, Józefowi Szczetyńskiemu w Przemyślu, przy sposobności przeniesienia go na własną jego prośbę w stan stałego spoczynku, złoty krzyż zasługi.

Pan Minister sprawiedliwości przeniósł notaryusza Franciszka Burzyńskiego z Bursztyna do Stanisławowa, a Stefana Manaczynskiego z Grzymałowa do Bursztyna.

**Wiedeń**, 18 maja. *Wiener Ztg.* ogłasza, że Najd. Arcyksiążę Karol Stefan, który cierpiał na zapalenie ślepej kiszki, poddał się 10 b. m. operacji w sanatorium dr. Oppenheima w Berlinie. Biuletynu wydany zawiadomienia, że stan zdrowia Najd. Pacjenta jest przy bezgórączkowym gojeniu się ran pod każdym względem zupełnie zadowalniający.

**Grac**, 18 maja. Wczoraj odbywał się tu koncert na cele dobroczynne. Studenci i robotnicy przeszkodzili jednak produkcjom kapeli tutejszego bośniackiego pułku piechoty. Policję, która interweniowała, jako też kapelę odchodzącą z placu, obrzucono kamieniami. Później przywrócono spokój.

**Budapeszt**, 18 maja. Węgierska deputacja kwotowa czyniąc zadość życzeniu deputacyi austriackiej, ażeby rozpoczęło rokowania ustne, pozostawiła prezydentom ustanowienie terminu, i zaproponowała, aby rokowania rozpoczęły w którymkolwiek dogodnym dniu po 10 czerwca.

**Arad**, 18 maja. Właściciele winnic Hegalyskich chcieli wczoraj odbyć zgromadzenie, tłumy jednak wtargnęły do lokalu i przeszkodziły obradom. Zgromadzenie ma się odbyć powtórnie w niedzielę, pod osłoną straży bezpieczeństwa.

**Berlin**, 18 maja. (Telefonem). Cesarz Wilhelm zamknął dziś sejm pruski mową tronową.

**Chrystyania**, 18 maja. (Telefonem). Rząd domaga się nadzwyczajnego kredytu 16 milionów koron na cele obrony. Z sumy tej 9½ milionów koron służyć ma na budowę dwóch nowych pancerników.

**Londyn**, 18 maja. Odpowiadając na zapytanie co do mowy Chamberlaina, wypowiedzianej w Birmingham, oświadczył lord Salisbury w Izbie wyższej, że Chiny nie miały dość siły, aby się oprzeć potęgze Rosyi; państwu chińskiemu brakuje odwagi —

obsadzenie Wei-hai-wei przez Anglię ma na celu umocnić Chiny przeciw zwątpieniu i dodać im odwagi, aby stawiały opór swym wrogom. Wei-hai-wei ma wielką doniosłość strategiczną; jeszcze ważniejszą jest w ogóle kwestya oddziaływania polityki angielskiej na umysły na Wschodzie — najważniejszym jednak to, że ani Chiny, ani Korea, ani Japonia nie sądzą dziś, iżby Anglia wyrzekła się gry o sąsiedztwo Portu Arthur. Anglia nie życzy sobie rozkawałkowania Chin, i nie chce, aby Chińczycy lub inne narody sądziły, że zamierza sobie przypisać terytoria chińskie i wziąć udział w zaborze.

Wydzierżawienie portu Wei-hai-wei, ciągnął angielski premier dalej, było w pierwszej linii zarządzeniem politycznym, zmierzającym do tego, aby zrównać się z innemi mocarstwami i zrównoważyć ich nabytki w tamtych okolicach. Salisbury wyraził wreszcie nadzieję, że wszystkie narody będą usiłowały tak bogaty rynek handlowy w Chinach wzmocnić, a zakończył wyrażeniem oczekiwania, że narody europejskie nie zechcą przez kłótnie o terytoria zniszczyć dla siebie owego bogatego chińskiego terenu handlowego. W tym celu pragnie też Anglia pielęgnować jak najbardziej przyjacielskie stosunki ze wszystkiemi mocarstwami, z którymi wchodzi w zetknięcie w sprawach dalekiego wschodu azjatyckiego.

### Wojna.

**Londyn**, 18 maja. Do *Biura Reutersa* donoszą z Hongkong: Parowiec angielski „Esmeralda”, który przybył z Manili mając na swym pokładzie 400 wychodźców w przeważnej części Chińczyków, przyniósł wiadomość, że amerykańskie krążowce „Concord” i „Briston” odpływają do Iloilo i spodziewają się, że nastąpi natychmiastowa kapitulacja tej miejscowości. Blokada pod Manilą wykonywana jest jak najsurowiej. Wielu zagranicznym okrętom nie pozwolono zawinąć do portu. Powstańcy pozbawieni są możności popierania wojsk amerykańskich. Powstańcy znaleźli arsenał w Cavite zupełnie wypróżniony. Amerykanie zamierzają zwlekać operacje wojenne na lądzie aż do czasu nadejścia świeżych wojsk.

**Madryt**, 18 maja. Według doniesień z Hawanny, panuje tam powszechne mniemanie, że okręt amerykański „Triton”, użył wymiany jęńców tylko jako pozoru, ażeby sobie otworzyć wstęp do portu Hawanny, i przekonać się czy flota hiszpańska rzeczywiście tam się znajduje. „Triton” nie osiągnął jednak swego celu, ponieważ Amerykanie, którzy jako parlamentarzyści traktowali z generałem Blanco, unieszczeni byli w hiszpańskiej łodzi kanonierskiej w ten sposób, że nie widzieć nie mogli.

**Waszyngton**, 18 maja. (Telefonem). W Izbie reprezentantów dep. Hill przedłożył sprawozdanie komisji dla spraw zewnętrznych w przedmiocie aneksyi wysp hawajskich na rzecz Stanów Zjednoczonych. Sprawozdanie wyraża obawę, że wyspy te mogłyby się dostać pod panowanie Japonii. W obec tego natychmiastowa ich aneksja byłaby wskazana. Krok taki byłby zupełnie zgodny (?) z doktryną Monrogo, która zabrania wprowadzić państwom europejskim mieszać się do spraw amerykańskich, ale nie na odwrót.

### Telegrafowany kurs wiedeński

**Wiedeń**, 18go maja 1898, godzina 2 minut — Alpejskie Towarzystwo górnicze 164.50, Węgierskie akcje kredytowe 384.75, Akcje anglo-austriackie 154.—, Akcje banku Union 296.—, Kredytowe ziemskie 466.—, Kredyty 356.62, Akcje kolei południowej 72.50, Losy tureckie 61.30, Akcje kolei państwowej 359.37, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 296.—, 4-procentowe galie. obligacje propinacyjne z 1889 r. 98.40, Akcje tytoniowe 128.—, węgierskie obligacje indemnizacyjne 97.70, Akcje kolei Eben-tal 261.75, Akcje banku dla krajów koronnych 229.25, 4-procentowa węgierska renta złota 120.90, Akcje banku związkowego 270.—, Rubel papierowy 1.28.50, Węgierska renta papierowa 99.25, Rumunia 252.75. Usposobienie spokojne.

**Giełda zagraniczna**, dnia 17go maja 1897 r. godzina 4 minut — Paryż: 3-pre. renta 102.55, lombardy —, Usposobienie —. Berlin: ruble rosyjskie 217.05, Akcje kredytowe 222.10, Polskie listy zastawne —, Papiery galicyjskie —, Nowa rosyjska pożyczka 101.—, Austriackie banknoty 169.45, Lombardy 31.75. Usposobienie —.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowicki.







## Licytacje.

L. E 85/98 1 (3143 2—3)

Na żądanie p. Scheindl Schreier w Bohorodczanach odbędzie się dnia 15 czerwca 1898 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8. licytacja połowy realności w h. 638 księgi gr. gm. Bohorodczany objętej składającą się z parceli budowlanej 107 domu z segiel mrowanego z wychodkami i oparkaniem budynku z drzemiekkiego.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację oceniona na kwotę 1058 zł.

Najniższa cena wynosi 529 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby dla których by jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego, powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania przez przybicie na tablicy sądowej jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temu sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy O. II.  
Bohorodczany, 15 marca 1898.

L. 13706 (3163 3—3)

### OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowloli konserwacyjnych na gościach państwowych w Stanisławowskim okręgu budowniczym w latach 1898 i 1899 odbędzie się d. 8 czerwca 1898 w c. k. Starostwie w Stanisławowie licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne budowloli wykonać się mających w r. 1898 wynoszą w sekeyi Nadwórna w 612 zł. 29 1/2 ct. aw.

Warunki przedsiębiorstwa a to: ogólne i szczegółowe warunki, spis cen jednostkowych, plany i kosztorysy przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Starostwie, gdzie także w wyz. oznaczonym dniu najpóźniej do godz. 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stempłową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Ofertant winien na blankiecie w właściwym miejscu podać sekeyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekeyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekeyi drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekeyi drogowej osobno albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnionych sekeyi drogowych.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną ofertentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.  
Lwów, 13 maja 1898.

L. 24033 (3159 3—3)

### OBWIESZCZENIE

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy sztru na drodze strażniczej Błażowa-Lautent w rzeszowskim okręgu budowniczym w latach 1899 i 1900 odbędzie się dnia 10 czerwca 1898 w c. k. Starostwie w Rzeszowie licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne sztru w r. 1899 dostawić się mającego wynoszą: 4779 zł. 25 ct. za 1385 m<sub>3</sub> sztu u.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Starostwie, gdzie także w wyz. oznaczonym dniu najpóźniej do godz. 12 w południe wnoszone być mają oferty sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli a zaopatrzone marką stempłową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Ofertant winien, na blankiecie, na właściwym miejscu podać nazwę kamieniołomu

Gazeta Lwowska Nr. 113 z dnia 19 maja 1898.

lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną ofertentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytację, zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa  
Lwów, 13 maja 1898.

L. 12826 (3086 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. dlę. w Sanoku podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Iwana Hreczaka w kwocie 100 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tego sądu w sali Nr. — w dniach 13 czerwca i 5 lipca 1898 każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności w przedmieściu Zarzyskim wedle wyk. hip. l. 90 B. poz. I ks. gr. Przedmieścia Zarzyskiego własność Maryanny Kurpielowej stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 175 zł. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 18 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony dr. Affenda za substytucją adwokata dr. Bandla.  
Sanok, 23 grudnia 1897.

L. III 61/97 15/II (3174 2—3)

Na żądanie prowadzącej egzekucję Kasy Oszczędności we Lwowie zastąpionej przez p. Godzimira Małachowskiego we Lwowie odbędzie się dnia 20 czerwca 1898 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15. licytacja dóbr nieruchomości Podleszany, Tarnawiec, Rydzów, i Wola Rydzowska lwh. 956, 87, 927 i 918 ks. tab. tut. sądu objętych w okręgu ek. sądu powiatowego w Mielesku położonych.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione na 218975 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 145981 zł. aw. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temu sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy Oddział IV.  
Tarnów, 30 kwietnia 1898.

L. 10348 (3073 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, że celem zaspokojenia sumy 150 zł. odbędzie się na rzecz Michała i Mojżesza Englerów w tut. sądzie sprzedaż realności wyk. hip. l. 461 gm. kat. Lomna objętej dłużnika Samuela Teichera własnej w dniu 1 lipca i 1 sierpnia 1898 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum hip., akt oszacowania i resztę warunków można przejrzeć w tutejszej registraturze

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ek. not. p. Artur Pedracki w Turce.  
Turka, 20 grudnia 1897.

L. 9224 (3189 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 191 zł. 91 1/2 ct. a. w. zpn. odbędzie się dnia 25 maja i 23 czerwca 1898 każdym razem o godz. 10 rano przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację 6/12 z 1/4 części realności lwh. 466 i 6/12 z 1/6 części realności lwh. 464 w An-

drychowice położonej dłużników Tomasza, Józefa i Maryi Sordylów tudzież mołol. Jędrzeja, Marcina i Michała Sordylów własnych.

Cena wywołania 382 zł. 66 ct.

Wadyum 39 zł.

Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Home.

Andrychów, 24 grudnia 1897.

L. 22877/97 (3184 2—3)

W dniach 5 maja i 16 czerwca 1898 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie publiczna sprzedaż pretensyi 1100 zł. z pn. na rzecz Herscha Neumana w stanie biernym realności w Majdanie średnim położonej w h. 359 ks. gr. Majdan średni objętej intabulowanej na zaspokojenie pretensyi Schlamy Rath w kwocie 190 zł. a. w. z p. n.

Cena wywołania 1100 zł. aw.

Wadyum 110 zł. aw.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Jakóba Andermana w Delatynie.

Protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.  
Delatyn, 17 grudnia 1898.

Z. 973 (3016 3—3)

### Pferde Licitation

in dem k. k. Staatsgestütze zu Radautz in der Bukowina.

Am 25 Mai 1898 um 9 Uhr Vormittags werden in dem k. k. Staatsgestüte zu Radautz nachstehend verzeichnete, zur Zucht oder zum Gebrauche verwendbare Pferde gegen gleich baare Bezahlung an den Meistbietenden verkauft werden und zwar:

|                                       |          |
|---------------------------------------|----------|
| 4 jährige Hengie                      | 2 Stück  |
| 3 " "                                 | 4 "      |
| 1 " "                                 | 6 "      |
| Abspen                                | 3 "      |
| Pepinier Stuten                       | 28 "     |
| 3 jährige                             | 4 "      |
| 2 " "                                 | 4 "      |
| 1 " "                                 | 5 "      |
| Abspen                                | 2 "      |
| Gebrauchspferde                       | 7 "      |
| Zusammen                              | 68 Stück |
| Von der k. k. Staatsgestüts-Direction |          |
| Radautz, am 5 Mai 1898.               |          |

L. VII 511/96 2 (3214 1—3)

W skutek uchwały z d. 22 lutego 1898 li. cz. VII 511/96 2 sprzedane będą d. 31 maja 1898 o godz. 10 przed południem w Końskim w drodze publicznej licytacji następujące przybory wiertnicze: Stabila do kotła parowego o jednym kole rozpodowem i pasowem, 2 pasy, żuraw wiertniczy, ławka wiertnicza, 2 śruby ratunkowe, śruby do ściskania rur, 100 mt. liny rury manilowej, 60 rur pompowych, 30 sztuk sztag wiertniczych, obciążnik z mufą, obciążnik kuty, kowadło stalowe, miech podwójny, maszyna do wiercenia dziur, nożyce żelazne, koronki do łapania świda, 3 duże a 13 małych młotów, 17 świrdów stalowych, śrubostak sznajdzy, szyna kolejowa, 4 łyżki do wydobywania ziemi i druty do rur pompowych.

Przedmioty te można oglądać d. 31 maja 1898 między godz. 8 a 10 przed południem w Końskim.

C. k. Sąd powiatowy O. V.  
Brzozów, 22 lutego 1898.

L. 13844 (3216 1—3)

W dniach 1 czerwca i d. 1 lipca 1898 zawsze o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności w Lacku położonej wyk. hip. l. 167. ks. gr. tejże gminy objętej dłużnika Piotra Malchowskiego własnej na zaspokojenie wierzytelności Dawida Lauba w kwocie 93 zł. 54 ct. a. w. z pn.

Cena wywołania 1696 zł.

Wadyum 169 zł. 60 ct. aw.

Dalsze warunki licytacyjne wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli dr. Hawliczek adw. kraj. w Dobromilu.

C. k. Sąd powiatowy.  
Dobromil, 10 grudnia 1897.

E. 147/98 1 (3144)

Na żądanie Herscha Kuitena odbędzie się d. 22 września 1898 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze drzwi 2. licytacja 1/20 części ciała hip. objętego wyk. hip. l. 96 i 1/5 części ciała

hip. objętego wyk. hip. l. 103. ks. gr. Miłatyn.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione na 44 zł. 66 ct.

Najniższa cena wynosi 27 zł. 11 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d. (może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. drzwi 5.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temu sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy O. II.  
Busk, 28 marca 1898.

## Konkursa.

L. 40014 (3164 3—3)

### KONKURS.

C. k. Namiestnictwo rozpisuje niniejszem konkurs celem przyjęcia pigięci geometrów dla okręgów budowniczych przy c. k. Starostwach a to w Krakowie, Tarnowie, Przemyślu, Tarnobrzegu i Nisku na czas do pierwszego kwietnia 1899 roku, za wynagrodzeniem 100 złr względnie 120 złr miesięcznie, tudzież ryczałtowym dziennym dodatkiem 3 złr w razie zajęcia w polu.

Bliższe warunki można przejrzeć w departamencie dla budowloli wodnych c. k. Namiestnictwa lub w c. k. Starostwach i w Magistracie miasta Lwowa i Krakowa.

Podania należy wnieść do c. k. Namiestnictwa we Lwowie w terminie do końca maja 1898.

Przyjęcie nastąpi tylko w tym razie jeżeli kandydat zaraz będzie mógł objąć czynności.

Z c. k. Namiestnictwa.  
Lwów, dnia 11 maja 1898.

L. 689 (3202 1—3)

### KONKURS.

Z mocy uchwały Rady gminnej z dnia 12 maja 1898 rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę lekarza miejskiego w Bołszowcach.

Do posady tej przywiązana jest płaca roczna 200 zł. w miesięcznych ratach z góry płatna i remuneracja za oglądający zwłok zmarłych. Obowiązki lekarza miejskiego są objęte ustawą z dnia 2 lutego 1891 Dz. u. kr. Nr. 17.

Ubiegający się o powyższą posadę winni prócz dostatecznej fizycznej zdatości posiadać następujące warunki:

1. Prawo obywatelstwa austriackiego.
2. Dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej.
3. Nieskazitelny charakter.
4. Znajomość języków krajowych.
5. Praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim. Między kandydatami mają pierwszeństwo ci, którzy wykazali się dwuletnią praktyką, czyli służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego.

Posada ta nadana zostanie na rok jeden prowizorycznie poczem nastąpi stabilizacja.

Podania wnieść należy najdalej do końca maja r. b. na ręce Zwierzchności gminnej.

Zwierzchność gminna miasta  
Bołszowce, 12 maja 1898.  
burmistrz Rymarz.

L. 1511 (3133 3—3)

### KONKURS.

Wydział powiatowy w Drohobyczu rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego w Podbożu z płacą roczną w kwocie 500 zł. a. w. i ryczałtem na podróże w kwocie 365 zł. a. w.

Kandydaci wykazać się mają:

1. obywatelstwem austriackim,
2. dyplomem doktora wszech nauk lekarskich,
3. świadectwem zdrowia,
4. świadectwem moralności,
5. znajomością języków krajowych, i
6. najmniej dwuletnią praktyką



w zawodzie lekarskim, a po otrzymaniu tej posady stosować się winni do instrukcji z 31 grudnia 1891 r. l. 83 dz. ust. kraj.

Pierwszeństwo mają kandydaci posiadający dwuletnią praktykę szpitalną, lub egzamin fizykalni.

Termin do wniesienia podania upływa z dniem 20 czerwca 1898.

Z Wydziału powiatowego  
W Drohobyczu, 10 maja 1898.

## Upadłości.

L. S. 2/98 (1) (3139 2--3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi niaieższem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 Nr. 1 dz. u. p. p. z roku 1869 obowiązuje położonego nieruchomości majątku nieprotokołowanej firmy Abraham Kling w Kołomyi i że do kierowania tym konkursem ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. radca sądu kraj. p. Huzar, zaś jako tymczasowy zawiadowca teje masy adw. krajowy p. dr. Zipser.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z które-gobądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dni 60 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 13 lipca 1898 o 9 godz. przed południem do likwidacji ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugody się wyznacza, płynności i pierwszeństwo swych pretensyj wyłazali.

Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzycielności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 8 czerwca 1898 godzinę 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłoszą się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy poza obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej Gazety Lwowskiej ogłaszane.

Z rady c. k. Sądu obwodowego.  
Kołomyja, dnia 12 kwietnia 1898.

L. S. 1/98 (1) (3171 2--3)

1. C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie, Oddział V. na zasadzie §. 62 ust. konk. otwiera konkurs na cały gdziekolwiek znajdujący się majątek ruchomy oraz majątek nieruchomy Sary Trinczer nieprotokołowanej, kupcowej w Przeworsku, w tych krajach znajdujący się, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, ustanawiając komisarzem konkursowym c. k. radcę sądu krajowego jako sędziego powiatowego w Przeworsku W. Hilarego Lewickiego, a tymczasowym zarządcą masy konkursowej p. adw. dra. Henryka Kopeckiego, dodając mu na zastępcę p. adw. dra. Bolesława Zborowskiego w Przeworsku.

2. C. k. Sąd obwodowy wzywa wierzycieli, aby na terminie dnia 25 maja 1898 o godzinie 10 rano w c. k. sądzie powiatowym w Przeworsku w kancelarii p. komisarza konkursowego stanęli, i przedkładając dowody wykazujące ich pretensje, wnioski swe względem zatwierdzenia tymczasowego lub zamianowania innego zarządcy masy i tegoż zastępcy poczynili, tudzież wydział wierzycieli wybrali.

3. Wszystkich, którzyby przeciwko wspólnej masie upadłości jako wierzyciele konkursowi pretensje mieli, wzywa się, aby takowe nawet gdyby względem nich spór się toczył, do dnia 31 sierpnia 1898 w c. k. sądzie powiatowym w Przeworsku, lub w c. k. sądzie tutejszym jako instancyi konkursowej według przepisu ustawy konkursowej, unikając skutków prawnych zgłosili, do uwierzytelnienia zaś i wykazania porządku zgłoszonych pretensyj wyznaczonym zostaje termin na dzień 12 października 1898 o godzinie 10 rano w biurze komisarza konkursowego.

4. Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie lwowskiej“.

Rzeszów, 14 maja 1898.

L. S. 7/98 (1) (3203 2--3)

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VII. we Lwowie otwiera niniejszym konkurs do całego ruchomego, jakoteż nieruchomego, a w

krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 Dz. p. p. pełnego majątku kramarki Racheli Schapira w Rawie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu Ciecimirskiemu c. k. Radcy sądu krajowego we Lwowie jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adwokata dra Segala w Rawie, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przesięgnęli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 1 czerwca 1898 godzinę 11 przed południem w biurze Nr. 20 tut. sądu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensją do wspólnej masy rozbirowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 13 sierpnia 1898 i podać ją na terminie na dzień 30 sierpnia 1898 godzinę 11 przed południem, w biurze Nr. 20 tut. sądu wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się z swymi pretensjami, przysługą prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzycielności, ma być usłowne przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. Sądu krajowego. cyw. Oddział VII.  
Lwów, dnia 14 maja 1898.

L. cz. 78 k. k. (3088 3--3)

W sprawie konkursowej Dawida Flika protokołowanej firmy w Tarnopolu, wyznacza się celem powzięcia uchwały co do przeznaczenia wynagrodzenia należnego byłemu tymczasowemu zarządcy masy konkursowej Dawida Flika, adw. dr. Zarzyckiemu, oraz byłemu zarządcy masy adw. dr. Langerowi, niemniej celem likwidacji dodatkowo zgłoszonych pretensyj wierzycieli konkursowych mianowicie Izzydora Harbunda, dr. Joachima Bitdera, firmy Blumenfeld et Zellenka i Elki Zuckermann do powyższej masy konkursowej termin na dzień 25 maja 1898 o godzinie 10 przed południem na który wszystkich wierzycieli, zarządcę masy p. Mojżesza Arona Rappaporta, tudzież krydataryusza Dawida Flika do biura Nr. 29 wzywam.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu  
Oddział V., dnia 7 kwietnia 1898.  
C. k. Komisarz konkursowy.

## Kuratele.

L. 9/98 (3) (3155 3--3)

Ludwika Szewczykowa z Podgórze uznana zostaje umysłowo chora kuratorem jej Józef Zadęcki z Podgórze.

C. k. Sąd powiatowy.  
Podgórze 27 kwietnia 1898

L. 2/98 (17) (3187 2--3)

Wojciech Lasan z Ostreżnicy uznany umysłowo chorym.

Kuratorem dlań ustanowiony Antoni Maleczyk z Ostreżnicy.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.  
Krzeszowice, dnia 6 maja 1898.

L. IV. 229/97 (1) (3196 2--3)

Łuc Petryszyn z Koropca uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiony Oleksa Melnyk z Koropca.

C. k. Sąd powiatowy.  
Potok złoty, 28 lutego 1898.

L. cz. 1/98 (3) (3188 2--3)

Iwan kusznierok z Babiniec ad Dziwnogród uznany został marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Wasyla Swiderskiego z Michałówki.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.  
Mielnica, 29 kwietnia 1898.

L. cz. 1/98 (6) (3183 2--3)

Kl mens Hreczech, z Budzanowa uznany umysłowo chorym, kuratorem ustanowiono Jędrzeja Saha w Budzanowie.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.  
Budzanów, dnia 27 kwietnia 1898.

L. cz. IV. 305/99 (4) (3182 2--3)

Anna Hauryluk z Młynisk uznana umysłowo chorą.

Kuratorem ustanowiono Gabryela Gauryluk z Młynisk.

C. k. Sąd powiatowy.  
Bódzanów, 27 kwietnia 1898,

L. 8342/98 (3201 2--3)

Matensz Gronowicz z Turynki został uchwałą c. k. Sąd krajowego we Lwowie z dnia 31 lipca 1897 L. 42 i 93 nymysłowo chorym uznany i kuratorem jego Iwan Tatar z Turynki ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.  
Żółkiew, dnia 9 października 1897.

L. cz. I. 1/98 (5) (3224 1--3)

Józef Nowak z Piotrowic uznany marnotrawcą, kuratorem Jan Noga z Piotrowic.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.  
Zator, dnia 12 maja 1898.

L. cz. (3) (3223 1--3)

Jan Makuch z Piotrowic uznany marnotrawcą, kuratorem Jan Podwójci Piotrowic.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.  
Zator, 12 maja 1898.

P. 43/98 (1) (3222 1--3)

Miebał Stepniowski z Tyśmienicy marnotrawcą uznany, kuratorem jego Antoni Kamiński.

C. k. Sąd powiatowy.  
Tyśmienica, 4 Marca 1898.

L. cz. P. 47/98 (2) (3213 1--3)

Justyna Łuszcz z Olechowca uznana została głupkowatą, kuratorem dla niej ustanowiony Fedko Denderys z Olechowca.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.  
Bóbrka, dnia 24 marca 1898.

## Różne obwieszczenia.

L. 7234 (3010 3--3)

C. k. Sąd powiatowy w Nisku podaje do wiadomości, iż dnia 27 stycznia 1891 u mark Izrael Spiegel w Halberstadt nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sąd tutejszy nie ma wiadomości, czy i które osoby mają prawo do spadku jego, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do tego spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia niniejszego licząc, zgłosili się z prawami swoimi do tut. sądu i wykazując swe prawa dziedzictwa wniesli oświadczenie się dziedzicem, bo inaczej spadek, dla którego tymczasem Jan Gołębiowski ustanowiony został kuratorem spuścizny, przeprowadzonym będzie z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą się dziedzicem i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nieprzyjętą, lub jeżeliby się nikt nie oświadczył dziedzicem, cały spadek zostanie przez Państwo, jako bezdziedziczny ściągnięty.

Nisko, dnia 31 grudnia 1892.

L. cz. IV. 414/97-98 (1) (3012 3--3)

Niewiadomemu z miejsca pobytu Mikołaja Krupnickiego zawiadamia się o powołaniu do spadku po Maryi Krupnickiej z wezwaniem aby w przeciągu roku się zgłosił, gdyż inaczej spadek przez kuratora Wojtkę Krupnickiego przyjęty, i aż do przedłożenia dowodu śmierci lub uznania go za zmarłego w Sądzie przechowywany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy Zażółce.  
Oddział II. dnia 9 kwietnia 1898.

L. 2577 (3132 3--3)

### Obwieszczenie.

W myśl postanowień §. 30 ust. o Repr. pow. podajemy niniejszem do wiadomości, że zamknięcia rachunkowe funduszu powiatowego administracyjnego, funduszu powiatowego dróg gminnych i funduszu dróg powiatowych za rok 1897 zostały wyłożone do przejrzania przez opodatkowanych.

Z Wydziału Rady powiatowej  
w Brzesku, dnia 8 maja 1898.

Prezes: Götz w. r.

L. cz. Cg. I. 57/98 (1) (3064 3--3)

Przeciw Jadwidze lo. Chochorowskiej 20. Czabranowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Jana Legutkę i Julianę Legutkową przez pełnom. adw. dra. Barbackiego, pozew o uznanie i wpis prawa własności 8/64 części realności pod Nr. 71 w Nowym Sączu w h. 169 ks. gr. teje gminy.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 2 czerwca 1898 o godz. 10 rano do tego sądu biuro Nr. 1.

Celem strzeżenia praw pozwanej Jadwigi lo. Chochorowskiej, 20. Czabranowej, ustanawia się pana adwokata dra. Gustawa Stubra w Nowym Sączu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu  
Oddział I., dnia 4 maja 1898.

L. 42901 (3165 2--3)

### OBWIESZCZENIE.

Dnia 24 czerwca 1898 odbędzie się w kaplicy św. Zofii we Lwowie przed południem po mszy św. losowanie pos gów z fundacji imienia:

- I. Jana Antoniego Łukiewicza,
- II. Karola Soboty,
- III. Wincentego Łodzi Pinińskiego i
- IV. Elżbiety Czarkowskiej.

Do losowania posagu z fundacji Jana Antoniego Łukiewicza przypuszczonych będzie oprócz sierót znajdujących się na wychowaniu w Zakładzie S. Miłosierdzia, domu św. Kazimierza dziesięć innych dziewcząt, które przedstawione zostaną przez rz. kat. proboszcza parafii łać. św. Mikołaja we Lwowie.

Kompetentki mają wykazać swe uprawnienie metryką urodzenia, jako też świadectwem zupełnego sieroctwa, ubóstwa i moralności, wystawionem przez miejscową władzę, a stwierdzonem, przez właściwy urząd parafialny i w tym celu zgłosić się najdalej do 20 czerwca 1898 r. u przełożonej wymienionego Zakładu i w urzędzie parafialnym obrz. łać. św. Mikołaja we Lwowie.

Współubiegające się winne 24 czerwca b. r. wysłuchać mszy św. w kaplicy św. Zofii. Dzieci, które nie są w stanie same losować, tudzież sieroty, które przekroczyły 24 rok życia, wykluczone są od losowania.

2. Do losowania z fund. cyi Karola Soboty przypuszczonych będzie również oprócz dziewcząt znajdujących się na wychowaniu w zakładzie S. Miłosierdzia św. Kazimierza, także dziesięć innych dziewcząt, które przedstawione zostaną przez rzym. kat. proboszcza św. Mikołaja, a które zachować muszą te same formalności jakie zawiera ogłoszenie co do fundacji Łukiewicza pod 1.

3. Do losowania z fundacji Wincentego Łodzi Ponińskiego dopuszczone będą dziewczęta, które udowodnią, że są religij katolickiej, z rodziców ślubnych w Galicji urodzone i zamieszkałe, że 8 rok życia ukończyły a 24 roku nie przekroczyły, że prowadzą się moralnie, naukę religii pobierały, są ubogie, że ich rodzice są ubodzy i moralne życie prowadzą, lub jeżeli już nie żyją, że nie pozostawili majątku.

Od złożenia powyższych dowodów uwolnione są dziewczęta zostające w zakładzie św. Kazimierza we Lwowie.

Rodzice lub opiekunowie dziewcząt, które chcą brać udział w losowaniu mają wniesić pisemne podanie udokumentowane w sposób wyżej podany najpóźniej do 15 czerwca 1898 do protokołu podawczego c. k. Namiestnictwa.

Do ciągnięcia losów przystąpią dziewczęta po kole według starszeństwa wieku.

Wygrywające posag obowiązuje się z woli fundatora modlić się za spójność duszy jego, a w rocznicę śmierci t. j. 24 marca każdego roku wysłuchać mszy św.

4. Do losowania z fundacji Elżbiety Czarkowskiej dopuszczonych będzie oprócz dziewcząt zostających na wychowaniu w zakładzie S. Miłosierdzia św. Kazimierza także innych dziesięć dziewcząt przedstawionych przez rzym. kat. proboszcza parafii św. Mikołaja we Lwowie.

T- mają wykazać, że 8 rok życia ukończyły, a 24 roku nie przekroczyły, że nie mają już wcale rodziców, lub mają tylko ojca, lub matkę, że są religij kat., urodzone w Galicji, lub W. Ks. Krakowskiem, z rodziców względnie z matki narodowości polskiej, że moralnie się prowadzą i są ubogie.

Sieroty, które już raz wygrały posag, wykluczone są od losowania

Wygrywająca obowiązana jest modlić się za spójność duszy fundatorki, a szczególnie w dniu jej śmierci t. j. 19 czerwca każdego roku.

Wygrane sumy posagowe będą aż do czasu wyjścia za mąż względnie do pełnoletności wygrywających, umieszczone korzystnie, a rewersy doręczone ich uprawnionym zastępcom.

Z c. k. Namiestnictwa.  
Lwów, dnia 12 maja 1898.

L. cz. C II. 197/98 (3186 2--3)

Przeciw Wojciechowi Slusarzowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Jędrzeja Szurka, Szczepana Mruczka i Józefa Rybę pozew o 400 zł., 216 zł. i 150 zł.

Na podstawie pozwów tych wyznaczono audyencyę na dzień 26 maja 1898 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego Józefa Slusarza ustanawia się pana dr. Czesława Słeczowskiego adwokata w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Wojciecha Slusarza w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach  
Oddział II., dnia 14 maja 1898.



L. 43.418.

**W y k a z**

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 10 do 17 maja 1898.

| Epizootyca                | Powiat      | Miejscowość  |
|---------------------------|-------------|--|
| Nosacizna                 | Bochnia     | Niedory stare.   |
|                           | Buczacz     | Potok złoty (ob. dw.)  |
|                           | Kamionka    | Sokole (ob. dw.).  |
|                           | Przemyślany | Połonice (ob. dw.).  |
| Waglik                    | Stanisławów | Uzin (ob. dw.).  |
|                           | Turmacz     | Pszeniczniki (ob. dw.).                                      |
|                           | Horodenka   | Okno (ob. dw.).  |
|                           | Krosno      | Dobieszyn (ob. dw.).   |
| Róża wagiłkow             | Skałat      | Sorocko  |
| Pomór swiń                | Brzeżany    | Placza mała  |
|                           | Horodenka   | Kopaczynice Rakowiec (ob. dw.).                              |
|                           | Kamionka    | Busk. (Niemieckie borki).                                    |
|                           | Mościska    | Słomianka.   |
|                           | Myslenice   | Jawornik.  |
|                           | Przemyśl    | Jaksmanice   |
|                           | Podhajce    | Burkanów, Bekersdorf, Bieniawa, Iszczków, Siemikowce, Uwsie, |
|                           | Rawa        | Parypsy.   |
|                           | Rohatyn     | Kieszczołowa, Pomonięta, Stratyn, Zagórze knihyniekie        |
|                           | Rudki       | Jatwigi.   |
| Zaraza pyskowa i racicowa | Skałat      | Poznanka gniła (ob. dw.).                                    |
|                           | Sniatyn     | Karłów (ob. dw.).  |
|                           | Stanisławów | Jamnica, Kończaki Stare,                                     |
|                           | Zaleszczyki | Lesieczniki, Nowosiółka Kostukowa (ob. dw.).                 |
| Zaraza pyskowa i racicowa | Bóbrka      | Choderkowce.   |
|                           | Chrzanów    | Brzezinka, Poręba (ob. dw.).                                 |
|                           | Gorlice     | Ropica ruska.  |
|                           | Łańcut      | Teresin (ob. dw.).   |
|                           | Przemyśl    | Kosztowa.  |
|                           | Rohatyn     | Potok.   |
|                           | Rzeszów     | Nosówka, Zalesie.  |
| Parchy                    | Zbaraż      | Klebanówka.  |
|                           | Brzeżany    | Słoboda (ob. dw.).   |
|                           | Brzozów     | Jasionów.  |
|                           | Buczacz     | Rusilów.   |
|                           | Jasło       | Sieklówka dolna, Skalniki.                                   |
|                           | Mielec      | Duleza Wielka.   |
|                           | Przemyślany | Korzelice.   |
| Otręt                     | Rohatyn     | Bólszowce.   |
|                           | Turmacz     | Dolina (ob. dw.).  |
|                           | Zaleszczyki | Pieczarna.   |
|                           | Biała       | Połanka wielka (ob. dw.).                                    |
| Wścieklizna               | Sambo       | Majnicz.   |
|                           | Żydaczów    | Sulatyce.  |
|                           | Bóbrka      | Bóbrka.  |
|                           | Kamionka    | Pedatyn.   |

**Z c. k. Namiestnictwa.**

L. 45.444.

**OBWIESZCZENIE**

Wysokie c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych na podstawie artykułu 5 konweny weterynarskiej z dnia 6 grudnia 1891 i punktu 5. odnośnego protokołu końcowego (dz. u. p. nr. 16 z roku 1892) reskryptem z dnia 10 maja b. r. l. 15.389 zakazało bezwarunkowo wprowadzać bydło rogate do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa z następujących zaraza płucną zapowietrzonych i z tego powodu zamkniętych obszarów państwa niemieckiego, a mianowicie:

Z okrugów rządowych Szczecin (Stettin), Stralsund i Merseburg w królestwie Pruskim, tudzież

Z okrugów Lipsk (Leipzig) i Zwickau w królestwie Saskiem.

Zakaz ten obowiązuje od dnia ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ aż do odwołania w miejsce zakazu c. k. Ministerstwa spraw wewn. z dnia 11 kwietnia bież. roku l. 11.460 ogłoszonego tutejszem obwieszczeniem z 18 kwietnia b. r. l. 35.642.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 17 maja 1898.

L. cz. C. I. 44/98 (1) (3215)

Przeciw Agnieszce Knuip z Chocholowa, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Czarnym Dunaju przez Jana Gruszkę i Józefa Gąsienicę pozew o 162 zł 87 ct.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono termin na dzień 26 maja 1898 godzinę 10 rano.

Celem strzeżenia praw Agnieszki Knuipowej ustanawia się pana Jędrzeja Wiczkę wójta w Chocholowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Agnieszkę Knuipową w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunaju Oddział I, dnia 18 kwietnia 1898.

L. cz. Ne. II. 7/98 (2) (3221)

Przeciw Chaskłowi Donner i Judzie Lerner handlarzom drzewa, poprzednio w Nowosiółkach pow. Złoczów zamieszkałym, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Rohatynie przez Franciszka Jaruntowskiego z Żalanowa pozew o ubezpieczenie dowodu

do sporn o oddanie wyrębu lasowego w Żalanowie i Dziezłach.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do wysłuchania przeciwników na dzień 1 czerwca 1898 o 8 rano.

Celem strzeżenia praw tychże niewiadomych z życia i miejsca pobytu ustanawia się pana Jacka Żyborzkiego w Rohatynie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyż wymienionych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie

Oddział II., dnia 5 maja 1898.

L. cz. Cg. I. 70/98 (2) (3208)

Przeciw Wolfowi Schrekinger, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Samborze przez gminę miasta Sambora pozew o uznanie prawa zastawu dla trzechletniego prawa najmu realności pod l. 120 w Samborze dz. Przemysła za zgastę i intabulację wykreslenia tego prawa zastawu w stanie biernym realności wyk. hip. 76 i 118 księgi grunt. gminy Samboer dz. Przemysła

Na podstawie tego pozwu wyznaczono termin do pierwszej audyencyi na dzień 1 czerwca 1898 o godz. 10 przed południem w biurze nr. 12.

Celem strzeżenia praw powyższego pozwanego ustanawia się pana adw. dr. Juliusza Aleksandrowicza w Samborze kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie z miejsca pobytu nieznanego Wolfa Schrekingera w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy w Samborze

Oddział I., dnia 31 marca 1898.

L. C. III. 48/98 (3:57 1—3)

Przeciw Józefowi Kochanowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Andrychowie przez Franciszka Kudasa pozew o orzeczenie, że prawo zastawu dla 100 zł. na realności whl. 483 w Andrychowie na rzecz Józefa Kochanowskiego wpisane, zgastę.

Rozprawa odbędzie się 24 maja 1898 o 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się dr. Hommego w Andrychowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie

Oddział III., dnia 12 maja 1898.

L. cz. T. 2/98 (3) (3026 2—3)

C. k. Sąd obwodowy j ko handlowy w Tarnopolu, wdrażając na prośbę Benia Zlatkesa postępowanie amortyzacyjne, wzywa posiadacza zaginionego wekslu z daty: Niżborg nowy, 19 lutego 1897 na 135 zł. w. a. opiewającego w 8 miesięcy od daty płatnego, przez Benia Zlatkesa wystawionego, a przez Marcina Janickiego akceptowanego, aby w przeciągu 45 dni od dnia ostatniego zamieszczenia edyktu w urzędowej części Gazety Lwowskiej, licząc takowy sądowi tutejszemu tem pewnie przedłożył, względnie swe prawa do takowego wykazał, ileż w przeciwnym razie na ponowne żądanie proszącego za umorzony uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu

Oddział V., dnia 6 kwietnia 1898.

L. cz. IV. 345/98 (1) (3035 1—3)

Dla niewiadomej z miejsca pobytu Nasci z Czornowusów Łypnej, ustanawia się kuratorem Fedora Michaluk w Kozówce, wzywając ją, by się do spadku po s. p. Magdalenie Schneider zmarłej w Kozówce dnia 26 sierpnia 1897 z pozostawieniem kodycyłu z dnia 20 sierpnia 1896 w przeciągu roku zgłosiła, gdyż inaczej spadek z kuratorem jej będzie przeprowadzony i w sądzie zachowanym.

C. k. Sąd powiatowy. Kozowa

Oddział I., dnia 26 marca 1898.

L. cz. III. 2371/95 1/I. (3091 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czorkowie w sporze dr. Adolfa Stöckla przeciw oświadczonemu spadkobiercom s. p. Erazminy Schattauer, jako to: Amelii z Raczynskich Langowej, Wandzie Raczynskiej, Aleksandrowi Raczynskiemu, Adolfinie Bernalewskiej, Wiktorii Stęchlińskiej, Antoniemu Wiśniewskiemu, Zygmuntowi Wiśniewskiemu, Karolowi Wiśniewskiemu, małoletnim: Alfonsynie, Leopoldynie i Michałowi Wozniakowskim, Ewelinie Trzebińskiej, Paulinie Podgórskiej i niewiadomym lub nieoświadczonym dotąd spadkobiercom pto 1468 zł. w. a. ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu Wandy Raczynskiej kuratorem adw. dr. Izaaka Moslera

w Czorkowie i wzywa Wandę Raczynską by temuż kuratorowi swe środki obronne dostarczyła lub innego zastępcę sobie ustanowiła.

C. k. Sąd powiatowy w Czorkowie

Oddział I., dnia 25 kwietnia 1898.

L. C. 221/97 1/VIII. (3161 1—3)

W depozycie karnym przechowaną jest od lipca 1897 z kradzieży pochodząca para złotych kulczyków z dyamentami należąca do wisiorków skrzydlatych wartości około 50 zł.

Wzywa się zatem niewiadomego dotychczas właściciela, ażeby w ciągu jednego roku od trzeciego umieszczenia tego edyktu licząc, prawo własności tych kulczyków wykazał, inaczej bowiem takowe będą sprzedane a uzyskana cena złożony się do kasy rządowej.

Z c. k. Sądu obwodowego w Kołomyi

Oddział VIII., dnia 1 maja 1898.

L. 17820 (3065 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze wzywa niewiadomego posiadacza książeczki wkładowej Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Staremmieście, stowarzyszenia kredytowego z ograniczoną poręką z napisem w niemieckim języku „Spareinlagebuch des Creditvereines für Handel und Gewerbe in Staremmieście registr. Genossenschaft mit beschränkter Haftung“ Nr. 129 na imię Schamy Berleina wystawioną a na 184 zł 47 ct. opiewającą, by takową w przeciągu 6 miesięcy od dnia 3 umieszczenia edyktu w Gazecie Lwowskiej tutejszemu sądowi przedłożył, gdyż po upływie tego terminu książeczka ta wkładowa amortyzowana zostanie.

Sambor, 29 grudnia 1897.

L. 5675 (3092 1—3)

Mikuliniecki Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mikołaja Byczkowskiego z Łuki wielkiej, że celem doręczenia mu ts. uchwał z dnia 25 stycznia 1897 l. 508 i z dnia 27 stycznia 1897 l. 563 i 564 ustanowiono dla niego kuratorem Juliana Krochmaluka.

Mikulince, dnia 31 sierpnia 1897.

L. 4942 (3094 1—3)

Mikuliniecki Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Hanuskę Błoszczyńską, że celem doręczenia jej ts. uchwały z 16 maja 1896 l. 3126 i 3193 ustanowiono kuratora Wasylę Witrowiec.

Mikulince, 14 lipca 1897.

**Doniesienia prywatne.****Superfosfaty, mączkę kościaną**

tudzież wszelkie

**Nawozy sztuczne**

poleca po najtańszych cenach

**FABRYKA**

Pierwszego galicyjskiego

**Tow. akc. dla Przemysłu chemicznego**

prze ktem

**Spółki komandytowej****JULIANA WANGA.**

341

**Ogłoszenie.**

Rada nadzorcza Towarzystwa zaliczkowego w Sniatynie zaprasza na Walne Zgromadzenie

które się odbędzie dnia 1 czerwca 1898 o godzinie 5 po południu.

1. Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia.
2. Zamknięcie rachunkowe za rok obrotowy 1897 i sprawozdanie komisji skontrolującej, oraz udzielenie Dyrekcyi absolutorium.
3. Zatwierdzenie rozdziału zysków dokonanego w myśl §. 79 statutu.
4. Wybór 4 członków do Rady nadzorczej na lat trzy i na jeden rok.
5. Wnioski.

Z Rady nadzorczej Towarzystwa zaliczkowego.

Sniatyn, dnia 14 maja 1898.

Sekretarz: Jan Polonczyk.

Prezes: Ks. Filemon Ogónowski,



# Zakład zurojowy i wodoleczniczy **MORSZYN** pod Stryjem

otwarty od 1 czerwca do 15 września.

Pensyon bez leczenia od 15 zł. tygodniowo, z leczeniem od 20 zł.

Położony wśród lasów szpilkowych 1050 stóp nad poziom morza w zdrowej i uroczej okolicy.

Stacya kolejowa, poczta, telegraf w miejscu.

526a

Leczenie kąpielami solankowymi, borowinowymi, hydropatya i masażem. Wskazania: choroby przewodu pokarmowego, narządu oddechowego, kobiece nerwowe, reumatyczne, niedokrewność, zbytnia otyłość.

Zarząd dr. Artur Zepoth, lekarz zdrojowy

## Do „Gazety Lwowskiej“ **OGŁOSZENIA**

przyjmuje wyłącznie  
**Ajencya dzienników i ogłoszeń**  
Pasaż Hausmana 9,

gdzie można nadawać także inseraty do wszystkich miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych dzienników.

po cenach najprzystępniejszych.

## **Drobne ogłoszenia**

od wyrazu petitem 1½ centa, tłustym petitem dwa centy.


**Realność parterowa** z ogrodem i placem budowlanym przy ul. Łyczakowskiej do sprzedania. Bliższych szczegółów udzieli kancelarya adw. dr. Włodzimierza Jasinińskiego, ul. Wałowa 1. 11. 508

**Młody** inteligentny kancelista notaryalny, katolik, obznajomiony gruntownie z manipulacją, pracujący w koncepcie, szuka posady od 1 czerwca 1898. Łaskawe zgłoszenia pod „Kancelista“ poste restante Stryj.

**Słuchacz praw**, rutynowany mundant, z pięknym piśmem, poszukuje miejscow. kancelaryi adwokackiej. Zgłoszenia „Prawnik 100“ w Administracji Słowa polskiego. a

**3 pokoje** z przedpokojem, piwnicą, dwa wejścia, od 15 maja do wynajęcia przy ulicy Zyblikiewicza 1. 37.

**Lekcje szermierki na palasze i florety.** Warunki bardzo przystępne. Bliższych szczegółów ul. Batorego 1. 32, pierwsze piętro, każdego dnia od g. 4 do 6. — Dla młodzieży akademickiej i uczniów szkół średnich ceny niższe.



**Handel herbaty i kawy**  
**Edmunda Riedla**  
Lwów, plac Maryacki 10  
poleca naturalne, czyste  
**wina**  
reńskie, austriackie, węgierskie, francuskie hiszpańskie w najlepszej jakości.  
Wina naturalne, niezaprawiane alkoholami, bez jakiegokolwiek przy-mieszek po cenie możliwie niskiej; że wszystkie wina jakie utrzymuje na składzie, są naturalne i prawdziwe li tylko z winogron otrzymane, bezwarunkowo ręczę. — Cenniki na żądanie wysyłam odwrotnie.

## **Cukiernia** **Józefa Brzeziny** we Lwowie, ul. Hetmańska 12

ciasta, torty, herbatniki, pianki, cukry deserowe, owoce smażone, francuskie i krajowe, karmelki, pomadki, czekoladę Sucharda.


Zamówienia miejscowe i na prowincję wykonywa jak najstaranniej w ściśle oznaczonym czasie.



478

## **W dobrach Bołszowce**

stacya kolejowa, pocztowa i telegraficzna w miejscu, są na sprzedaż do sadzenia następujące gatunki jadalnych i wysokopocentowych kartofli: **Piast, Ozimek, Taczała, Zagłoba, Ostoja, Dolega, Gorzelnik, Atheny, Reichskanzler, Lech, Leliwa, Zawisza, Hertha, Imperator i Weltwunder** po cenie 3 zł. za 100 kilo netto, stacya kolejowa Bołszowce. Biorącym pełny wagon t. j. 100 cetnarów o 10 proc. taniej. Worki liczy się po cenie targowej. Zamówienia przyjmuje Zarząd dóbr Bołszowce. 493a



**ROWERY**  
z najlepszych angielskich fabryk po bardzo umiarkowanych cenach, oraz wyłączone zastępstwo i skład komisowy fabryki „REGENT“, której wyroby powszechnie uznane za najlepsze. Repara-cya rowerów uskutecznia się najstaranniej i fachowo. Specyalny warsztat mechaniczny dla rowerów i maszyn do szycia. — **S. WAGNER**, mechanik, we Lwowie, ulica Sobieskiego 34



**Bensdorpa**  
czyste holandskie  
**Cacao**  
Gdy się żąda tej na całym świecie słynnej znakomitej marki, to jest się pewnym, że się otrzymuje **czyste dobre Cacao**, nader pożywnie i obfite w składniki zastępujące mięso. 151

## **LUBIEN** **Zakład kąpielowy wód siarczanych** w pobliżu Lwowa, Gródka i Szczercza otwarty w dniu 20 maja.

Zakład oznaczony na wystawach krajowych i lekarskich, wprowadził w bieżącym roku ulepszenia według wymagań higieny i cały szereg nowości w zakresie lecznictwa i nie szczędząc wkładów, tą drogą postanowił dotrzymać kroku w współzawodnictwie zdrojowisk.

**Wskazania:** Reumatyzm mięśni i stawów, ostry i przewlekły. Dna i pozapalne wypociny. Długotrwałe obrzęki po zwieńczeniach i złamaniach. Okres ozdrowienia po operacjach chirurgicznych. Choroby układu nerwowego. Złoty. Choroby skóry. Spóźnione postacie kły, zwłaszcza po nadużyciu rtęci. Otyłość. Choroby kobiece (w każdej wannie wody lubińskiej znajduje się 85-40204 atomu). Przewlekłe zatrucia metaliczne. Neurastenja. — Również są wygodnie urządzone kąpiele rzeczne na Wereszycy.

Apteka wzorowa. — Urząd pocztowy i telegraficzny w miejscu. — W kaplicy zakładowej codziennie msza św. 497

Pomiędzy Lwowem a Lubieniem codzienna poczta powozowa po 75 ct. od osoby. **Pierwszorzędna restauracya pod ścisłym dozorem lekarza:** — Mleczarnia. — Wody mineralne rodzime i zagraniczne. — Koncert orkiestry zdrojowej dwa razy dziennie. — Czytelnia obficie zaopatrzona. — Biblioteka. — Sala balowa i koncertowa. — Fortepian dla użytku gości.

Mieszkania zupełnie urządzone przeważnie do opalania. Dla niezamożnych ulgi najdalej idące. — Wszelkich wyjaśnień z gotowością udziela Zarząd. **Karol Bratkowski.**



## **Sikawki pożarne**

systemu Douglasa i Noela, stosowne dla gmin i obszarów dworskich, poleca pod jak najkorzystniejszymi warunkami, jako wyłączny zastępca firmy H. Cegielskiego w Poznaniu, mogąc się powołać na najchlubniejsze świadectwa świetnych Wydziałów powiatowych 532a

**S. Bronikowski w Stanisławowie.**

## **„MODY PARYZKIE“**

Dla naszych Pań  
najtańsze i najpiękniejsze pismo dla kobiet, zawierające wielkie tablice krojów i haftów, dodatki powieściowe oraz nutowe, kosztuje kwartalnie 1 zł., półrocznie 2 zł., rocznie 4 zł. Prenumeratę należy przysyłać wprost do administracji „Mód Paryskich“ we Lwowie, ul. Łyczakowska 1. 27, lub do Ajencji dzienników S. Sokołowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana 1. 9. — Numera okazowe wysyła się na żądanie bezpłatnie.

## **SZPARAGI**

1 kg. 70 ct. 539  
Zakład ogrodniczy i Fabr. konserw.  
w Lubyczy królewskiej (poczta).

Ochronna marka: **Kotwica.**  
**Liniment. Capsici comp.**  
z apteki Richtera w Pradze,  
uznane jako znakomite uśmierzające naci-ranie; po cenie 40 kr., 70 kr. i 1 fl. do nabycia we wszystkich aptekach. Tego powszechnie ulubionego środka domowego należy zawsze żądać tylko w butelkach oryginalnych z naszą ochronną marką „Kotwica“ z apteki Richtera i z przezornością uznawać tylko butelki z tą marką jako wyrób oryginalny.  
Apteka Richtera pod złotym lwem w Pradze. 31

## **„IRIS“** nowo otworzony Magazyn Mód poleca na sezon

**Kapelusze damskie**  
Modele paryskie. — Ceny najprzystępniejsze.  
Lwów, ul. Jagiellońska 1. 7  
(róg ulicy Trzeciego Maja). 548a



**Spółka stolarzy lwowskich**  
we Lwowie, plac Bernardyński 1. 17  
poleca swój od roku 1854 istniejący  
**SKŁAD MEBLI**  
obficie zaopatrzony  
w wielki wybór garniturów do s'lonów, kompletne urządzenia pokoi jadalnych i sypialnych, oraz utrzymuje na składzie meble gięte i żelazne. Wszelkie zamówienia w zakresie stolarstwa i tapicerstwa wchodzące, przyjmuje po cenach najprzystępniejszych, ręcząc za spieszne, gustowne i wedle zlecenia dokładne wykonanie. 507

## **Pora wiosenna i letnia 1898.** **Prawdziwe berneńskie materye**

|   |                               |                          |  |
|---|-------------------------------|--------------------------|--|
| Odcinek 3-10 mtr. długi, na całkowite ubranie | zł. 2-95, 3-70, 4-80 z dobrej | prawdziwej wełny owczej. |  |
| męskie wystarczające, kosztuje tylko          | zł. 6- z lepszej              |                          |  |
|   | zł. 7-75 z wyborowej          |                          |  |
|   | zł. 9- z bardzo wyborowej     |                          |  |
|   |                               | zł. 10-50 z przewybornej |  |

Odcinek na czarne ubranie salonowe 10 zł. Materye na zarzutki, pakiaki, (lodeny) dla turystów, wyborowe czesanki (kamgarny i t. d., wysyła po cenach fabrycznych znany ze swej rzetelności i sumiennosci fabryczny skład sukna

## **Siegel-Imhof w Bernie (Morawy).**

Próbki za darmo i oplatnie. — Dostawa ściśle podług próbki poręczona. Korzyści dla prywatnych odbiorców z zamawiania materyi wprost u powyższej firmy na miejscu fabrycznem są znaczne.